WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. **Kraków, czwartek 20 stycznia 1938** **Nr. 20**

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

CHAUTEMPS MA POPARCIE stronnictw frontu ludowego

Paryż 20. 1. (A) Posiedzenie t. zw. naczelnego komitetu zjednoczenia ludowego, działającego poza parlamentarną formacją frontu ludowego, zakończyło się uchwaleniem rezolucji, która pozwala wnosić, że na piątkowym posiedzeniu Izby — gabinet premiera Chautemps, nie spotka się z żadną wyraźną i otwartą opozycją ze strony komunistów. Posiedzenie tego komitetu, w którym poza radykałami i socjalistami, brali udział również przedstawiciele generalnej konfederacji pracy i komunistów, wyraża w rezolucji przekonanie, że nowy rząd, będący emanacją partyj, które zawarły z sobą pakt frontu ludowego i które złożyły swój podpis na wspólnym programie, zobowiąże się do opierania się w Izbie na większości frontu ludowego. W ten sposób premier Chautemps po swym ekspose zdobędzie więcej głosów niż dotychczas przypuszczano.

Znamienne przesunięcia wśród socjalistów

Paryż 20. 1. (A) W kołach politycznych z ogromnym zainteresowaniem komentują przebieg i wyniki obrad rady naczelnej partii socjalistycznej, po której posłowie socjalistyczni musieli uchylić się od wzięcia udziału w rządzie Chautemps. Wyniki głosowania i przebieg dyskusji wskazały na bardzo poważny wzrost wpływów dwóch lewych odłamów partii socjalistycznej, którym przewodzą Żyromski i Marceau Pivert. Oba te odłamy razem zebrały przy głosowaniu o 30 głosów więcej, niż kierunek reprezentowany przez Bluma i długoletniego sekretarza generalnego stronnictwa Faure'a. Wzrost wpływów obu lewych ugrupowań socjalistycznych datuje się już od 2-ch lat z górą i ugrupowania te przed 4-ma i 5-ciu laty nie traktowane poważnie, dziś stały się wpływowymi grupami wewnątrz stronnictwa. Jakkolwiek ugrupowania te prowadzą niesłychanie ostrą walkę z komunistami, reprezentują jednak tendencję akcji bezpośredniej i ruchu masowego, lekceważąc przy tym raczej teren parlamentarny.

Na łasce socjalistów

Rzym, 20. 1. (R) Prasa włoska obszernie omawia utworzenie nowego rządu francuskiego. Zdaniem „Stampy" nowy rząd posiada niezbyt trwałe podstawy, ponieważ socjaliści ofiarowali mu tylko warunkowe poparcie.

„Giornale d'Italia" wyraża opinię, że Chautemps wykazał wiele zręczności, tworząc rząd, który nie jest obrazem frontu ludowego, ale posiada jego pozory. Nowy rząd może liczyć na dużą większość nawet w wypadku, gdyby komuniści i skrajna prawica głosowali przeciwko niemu. Jednakowoż znajdować się on będzie na łasce socjalistów.

Co oznaczają zmiany na Olimpie sowieckim

Stalin liczy na wywołanie światowej rewolucji...

Ryga 20. 1. (R) Jakkolwiek powołanie do życia formalnie przez Najwyższą Radę ZSRR, a faktycznie przez Stalina nowego rządu pod przewodnictwem Mołotowa, z udziałem Litwinowa, nie wprowadziło radykalnych zmian w składzie Rady Komisarzy, to jednak jest już pewne, że jego polityka nie jest taka sama, jaka była przed kilku laty. Po współpracy z Niemcami w ramach traktatu w Rapallo, Rosja sowiecka postanowiła rozbić Europę na dwa wrogie obozy: na faszystowski i antyfaszystowski. Władze sowieckie są przeświadczone, że świat jet gotów do takiej zmiany, zwłaszcza po wystąpieniu z Ligi Narodów Japonii, Niemiec i Włoch. Wywoła to wkrótce międzynarodowy konflikt, który posłuży za tło do wywołania światowej rewolucji.

Najbardziej interesującymi zmianami w rządzie sowieckim są usunięcie Krylenki ze stanowiska komisarza sprawiedliwości i zastąpienie go przez Ryczkowa, byłego członka wojskowego najwyższego sądu, który w ciągu ostatnich kilku lat wydawał wszystkie najważniejsze wyroki śmierci. Mianowanie Kosowa, byłego sekretarza ukraińskiej partii komunistycznej na stanowisko trzeciego wicepremiera jest interesującym ze względu na rozwój separatyzmu na Ukrainie, a mianowanie Woźniszeńskiego na miejsce W. Merlanka byłego wicepremiera i komisarza urzędu planowania, potwierdza pogłoskę, że Merlank został ostatnio aresztowany.

DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

—<>—

Ś. P. ANDRZEJ KĘDZIOR, człowiek, który nigdy nie skłamał

„Dziennik Ludowy":

Kędzior nie umiał kłamać. Zapytany, odpowiadał prawdomównie i naiwnie jak dziecko, bez względu na konsekwencje, które mogły stąd wyniknąć Było to zdaje się na rok przed ukończeniem wojny światowej. Prezydium Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim, przyjęte było na posłuchaniu przez cesarza Karola, monarchę o umysłowości absolwenta szkoły kadeckiej. Cesarz zadawał politykom krótkie, zdawkowe pytania, otrzymywał takie same odpowiedzi i wreszcie stanął przed Kędziorem. „Jak się ekscelencji powodzi", zapytał. „Mnie się powodzi dobrze — odpowiedział powoli i flegmatycznie Kędzior — ale Galicji powodzi się bardzo źle". Skonfundowany cesarz, nie wiedząc co na to odpowiedzieć, ukłonił się i poszedł dalej.

Podobna scena zdarzyła się w czasie przyjęcia noworocznego u ówczesnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Kędzior wziął w nim udział jako minister robót publicznych wraz z dwoma swoimi wiceministrami. Naczelnik Państwa obchodzą obecnych, podszedł do Kędziora. „Praca idzie dobrze, prawda, panie ministrze?" — „Praca nie idzie dobrze — odpowiedział Kędzior — bo oni — tu wskazał palcem na swoich wiceministrów, nic nie umieją". Wiceministrowie podali się do dymisji, ale Kędzior nie żałował tego, bo czyż można nie powiedzieć prawdy?

Późnym wieczorem premier Witos wchodzi do ministerstwa Robót Publicznych. Widzi na korytrzu Kędziora z wielkim stosem aktów. „Co pan robi, panie ministrze? zapytał zdziwiony. — „Roznoszę akty, bo woźni poszli do domu.

WITOS W AMERYCE?

„Głos Narodu":

Przybyłe dziś pisma amerykańskie wypełnione są polemiką na temat inicjatywy, z którą wystąpił p. Przyprawa, red. „Monitora" (Cleveland), by Polonia amerykańska zaprosiła W. Witosa z odczytami do Stanów Zjed. Ks. Bójnowski w „Przewodniku Katol". (New Britain) aprobując tę inicjatywę, pisze, że Polonia powitałaby „najserdeczniej" W. Witosa. Natomiast „Ameryka-Echo" (bezbożniczy i komunizujący tygodnik z Toledo), serdecznie nienawidzący Witosa, wypowiada się przeciw.

ALMANACH HITLEROWSKI

„Nowa Prawda":

Sensację w międzynarodowych kołach politycznych wywołał „Almanach na rok 1938", wydany przez Centralną Instytucję Publikacyjną Partii Hitlerowskiej („Nationalsozialistisches Jahrbuch 1938 FR. Eher Verlag München").

W Almanachu tym znajdujemy m. in. wykaz dni, które III Rzesza winna obchodzić jako uroczystości narodowe. Wśród nich na pierwszym miejscu wymieniony jest dzień 7 lutego jako rocznica umieszczenia przez Watykan (przed czterma laty) na indeksie książek zakazanych, osławionego dzieła Alfreda Rosenberga: „Mit XX wieku".

Z innych osobliwości Almanachu wymienić należy, że znajdują się w nim pierwiej wiadomości o partii a potem dopiero o państwie, stanowi to nowość w porównanu z poprzednimi wydaniami.

Dowiadujemy się, że partia jest ważniejsza od państwa, gdyż państwo jest tylko wykonawcą woli partii hitlerowskiej i nie ma prawa nadzorowania jej.

W następnych rozdziałach zawarte są przykazania hitlerowskie, przy czym pierwsze z nich twierdzi, że: „Führer ma zawsze rację", a iedno z ostatnich mówi, iż: „Prawem jest to, co jest pożytecznym dla partii nar.-socjalistycznej, a przez to Niemcom, to jest narodowi".

Almanach stanowi klasyczny przykład do czego posunąć się może wybujały totalizm i jest swego rodzaju curiosum nawet w dziedzinie patologicznych schorzeń ducha ludzkiego.

Osobliwa demonstracja we Lwowie

Kobiety lekkiego prowadzenia demonstrują z powodu zmian personalnych w biurze sanitarnym

Lwów. 20. 1. (x) Mieszkańcy ul. Kazimierzowskiej mieli wczoraj oryginalne widowisko. Mianowicie obok biura sanitarnego poczęły się gromadzić kobiety lekkiego prowadzenia w liczbie kilkuset i głośnie demonstrować.

Okazało się, że oryginalna ta demonstracja spowodowana została zmianami personalnymi w biurze sanitarnym przy Starostwie grodzkim, które sprawuje nadzór nad kobietami lekkiego prowadzenia. Dotychczas kierownikiem wspomnianego biura był dr Czaczkowski, który obecnie został przeniesiony w stan spoczynku, a na jego miejsce wyznaczono dr Kauczyńskiego.

Między dr Kauczyńskim a lekarką dr Sawicką doszło ostatnio do nieporozumienia, wskutek czego dr Sawicka ustąpiła. Ten właśnie moment był bezpośrednim powodem zajścia, w którym interweniować musiała policja.

Przywódczynie gorszącej demonstracji zostały przytrzymane i zgodnie z przepisami, będą ukarane sądownie. W zajściu brały udział prawie wszystkie kobiety lekkiego prowadzenia, których we Lwowie jest zarejestrowanych około 900.

OCZYMA LONDYNU:

Tygodnie gabinetu Chautemps są policzone

Londyn, 20. 1. (L) Aczkolwiek angielskie czynniki miarodajne z pewną ulgą przyjęły wiadomości o zakończeniu francuskiego kryzysu rządowego, to na ogół panuje w Londynie sceptycyzm, co do trwałości nowego rządu Chautemps. W kołach politycznych obliczają jego żywot na 4 tygodnie i przypuszczają, że

za miesiąc Francja stanie znowu w obliczu kryzysu rządowego,

a wówczas dojdzie do władzy rząd koncentracji narodowej od Raynaud do Bluma, z Herriotem na czele. Niemniej jednak czynniki miarodajne zadowolone są, że na razie Chautemps i Delbos pozostali na swoich stanowiskach, co stanowi pewną ciągłość akcji w polityce międzynarodowej na okres najbliższych kilku tygodni.

„Evening Standard" wysuwa Daladiera jako silnego człowieka, który dominuje nad rządem Chautemps. Wedle dziennika, Daladier będąc w nowym gabinecie wicepremierem i ministrem obrony narodowej, uzyskuje większy wpływ polityczny aniżeli dotąd. Dziennik twierdzi, że usunięcie Pierre Cota ze stanowiska ministra lotnictwa nastąpiło na żądanie Daladiera, który preforsował na to stanowisko la Chambre'a, jednego ze swoich najbliższych współpracowników. Pierre Cot usiłował utrzymać się przy swoim resorcie i na przeciąg kilku godzin zatrzymał skompletowanie listy ministerialnej, ostatecznie jednak zadowolił się teką ministra handlu.

O politykę „realną, wolną od wszelkiej ideologii"

Czy Finlandia również wymierzy cios Lidze Narodów?

Helsingfors, 20. 1. (R) Onegdajsze przemówienie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Sandlera wywołało w Finlandii ze względu na sensacyjne ujęcie problemu Ligi Narodów, bardzo duże wrażenie. Należy spodziewać się, iż przykład ministra szwedzkiego spowoduje również sprecyzowanie stanowiska ministra Holsti'ego.

Omawiając przemówienie ministra Sandlera tutejszy organ liberalny i czołowy organ społeczny „Helsingin Sanomat" zaznacza, że

przemówienie ministra Sandlera zbiega się w swojej treści z ostatnim przemówieniem ministra Becka.

Zdaniem pisma, wybiła ostatnia godzina na rewizję stosunku do Ligi Narodów. Przemówienie Sandlera powinno wpłynąć na przyspieszenie decyzji niezdecydowanych i zbyt lojalnych polityków. Przykład Sandlera powinien wpłynąć na kierownictwo polityki zagranicznej Finlandii w kierunku wycofania poglądów, wypowiedzianych przed kilku tygodniami. Przed kilku jeszcze miesiącami redakcja „Helsingin Sanomat" zajęła stanowisko, podobne do poglądów, wypowiedzianych obecnie przez ministra Sandlera, ministerstwo spraw zagranicznych nazwało je

szkodliwą dla interesów Finlandii herezją.

Minister spraw zagranicznych Finlandii powinien, zdaniem czołowego organu opinii fińskiej, wzorem Sandlera prowadzić politykę realną, wolną od wszelkiej ideologii.

Podobne stanowisko zajmuje również organ miejscowej opinii szwedzkiej „Svenska Presse", domagający się od ministra spraw zagranicznych przyłączenia się do opinii ministra Sandlera.

Dentyści i lekarze pod zarzutem przestępstw dewizowych

Warszawa. 20. 1. (A) Komisja dewizowa otrzymała zawiadomienie o wytoczeniu szeregu spraw na tle nieprzestrzegania ograniczeń dewizowych. Władze prokuratorskie doręczyły akt oskarżenia wielu lekarzom, dentystom i technikom, oraz jubilerom o niedozwolony handel złotem. Oskarżeni jubilerzy tłumaczą się, iż złoto nie szło do prywatnego użytku, lecz jedynie dla celów dentystycznych.

Pierwszy zbiorowy proces przeciwko dentystom odbędzie się z końcem stycznia w Stanisławowie.

Dwaj kupcy żydowscy ofiarami mordu rabunkowego pod Częstochową

Warszawa 20. 1. (A) W środę około godziny 8 wieczorem na przechodzących 2 handlarzy żydowskich dokonano między wsią Łobużna a Kamykiem pod Częstochową krwawego napadu rabunkowego. Gdy dwaj kupcy Hersz Berlich i Kałmek Friedman zbliżali się do wsi Kamyk, zostali napadnięci przez mieszkańca Łobużny 26-letniego Józefa Rataja, który zadał im szereg ciosów siekierą w głowę. Berlich padł trupem na miejscu z rozpłataną czaszką, a Friedma na w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Częstowie.

Rataj po dokonaniu morderstwa obrabował swoje ofiary, zabierając zł. 135.

Na miejsce zbrodni przybyła policja która w krótkim czasie wykryła sprawcę morderstwa i aresztowała go.

Nikły rezultat rokowań brytyjsko-irlandzkich

Londyn, 20. 1. (L) Po zakończeniu brytyjsko-irlandzkich rokowań wydany został komunikat, stwierdzający jedynie, że poruszone w rozmowach zagadnienia dojrzały do dalszego omawiania ich przez przedstawicieli obu rządów. Konferencje że rozpoczną się natychmiast z chwilą uzyskania dalszych, niezbędnych do nich podstaw.

Premier de Valera wyjeżdża dziś do Irlandii. Żegnać go będzie Mac Donald. W Londynie pozostanie jedynie kilku irlandzkich rzeczoznawców gospodarczych i finansowych, którzy rokować będą z brytyjskim ministerstwem handlu, w sprawie zawarcia układu handlowego.

Zagadnienie zjednoczenia Irlandii nie było w czasie rokowań poruszone, wobec zajęcia przez obie strony sprecyzowanego stanowiska w tej sprawie na wstępie obrad.

Znowu występ korsarski na Morzu Śródziemnym

Londyn, 20. 1. (L) Ataki nieznanych łodzi podwodnych na statki handlowe na Morzu Śródziemnym, które ustały po zawarciu układu w Nyon, są ponownie podejmowane. Przed kilku dniami donoszono o ataku na statek holenderski „Hanna", którego załoga wyratowana została przez rybaków hiszpańskich. Wczoraj kapitan brytyjskiego statku „Clanlara", zarejestrowanego w Limeric w Irlandii, a liczącego 1203 tony, po przybyciu statku do portu hiszpańskiego Burriana w pobliżu Walencji, zawiadomił władze, że statek jego zaatakowany został wczoraj po południu przez nieznaną łódź podwodną. Atak miał miejsce w odległości 18 mil od portu Sagunto.

Łódź podwodna wypuściła w kierunku statku torpedę, która na szczęście nie trafiła. Kapitan prosił władze hiszpańskie o bezzwłoczne powiadomienie o tym wypadku konsula brytyjskiego w Walencji.

Krwawe żniwo bombowców włoskich w Barcelonie

Londyn, 20. 1. (L) Z Barcelony donoszą, że we wczorajszym ataku gen. Franco na stolicę Katalonii, obecną siedzibę rządu, według urzędowych danych ministerstwa obrony, 220 osób zostało zabitych, a przeszło 400 rannych. Był to najcięższy raid lotniczy, jaki Barcelona dotąd przeżyła. Atak wykonało 6 włoskich aparatów bombowych Savoia, zrzucając w półtorej minuty 11 pięćsetfuntowych ciężkich bomb wybuchowych.

Dwa zatory lodowe w środkowym biegu Wisły

Warszawa, 20. 1. (A) Sytuacja powodziowa w środkowym biegu Wisły przedstawia się niebezpiecznie. Jak donoszą dziś rano zator, który utworzył się pod Winiarami niedaleko Sandomierza rozbijany jest od 20 godzin przez oddziały saperów. Mimo to zator spiętrzył wody tak wysoko, że nastąpiło zalanie okolic. Między innymi woda zalała wieś Antonów, dochodząc tam już do kościoła. Akcja ratunkowa na terenie Antonowa jest w pełnym toku. Drugi zator na Wiśle pod Baranowem utrzymuje się nadal.

Również utrzymuje się 12-kilometrowy zator na Sanie u ujścia Wisły. Na innych odcinkach Wisły sytuacja jest normalna.

„Strajk okupacyjny" na W. S. H. w Krakowie

Kraków. 20. 1. W dniu dzisiejszym młodzież WSH w Krakowie uchwaliła 24-godzinny strajk okupacyjny, z żądaniem akademizacji uczelni i obniżki opłat. — Do strajku przystąpiła młodzież wszystkich lat, bez różnicy wyznania, solidarnie.

O godzinie 11-tej odbył się wiec z udziałem członków Rady Wydziałowej. Stosunek Rady profesorów do postulatów młodzieży jest pozytywny.

Notowania giełdy warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. 1. (B) Notowania giełdy warszawskiej z dnia 20 bm.: *Akcje:* Starachowice 39 3/4 do 40. Węgiel;; 32 1/4—32 1/2. Cukier 37—37 1/4. Bank Polski 119—120. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. inwest. 82, II. em. 83, 4 proc. poż. dolarowa 42 1/2, 5 proc. konwers. 68 3/4, 4 i pół proc. poż. wew. grube odcinki 65 3/4—66. 4 proc. poż. konsolid. grube 68, drobne 67. — Tendencja mocniejsza.

Jednak będą rokowania Londyn — Rzym

Londyn, 20. 1. (L) „Daily Mail", donosząc o rozmowie, jaką odbył wczoraj ambasador włoski Grandi z min. Edenem podkreśla, że Włochy pragną wszczęcia zawieszonych rozmów włosko-angielskich. Dziennik wyraża przypuszczenie, że sir Robert Vansittart, główny doradca dyplomaytczny rządu, wyjedzie niezadługo do Rzymu, aby nawiązać bezpośredni kontakt z ministrami włoskimi.

—<>—

5-kilometrowa trasa „drogi triumfalnej" Hitlera w Rzymie

Rzym, 20. 1. (R) Ustalony został plan nowej drogi wjazdu triumfalnego, którą przybyć ma do Rzymu kanclerz Hitler. Trasa drogi wjazdu, rozpoczynająca się przy dworcu ostyjskim, który zostanie odrestaurowany i odbudowany, prowadzi dalej przez nową drogę, nazwaną Via Imperiale — w kierunku bramy św. Pawła. Dalszy ciąg trasy iść ma poprzez Viale Aventino, pl. Circo Massimo, Viale del Trionto, Via del Impero aż do Placu Weneckiego. Długość nowej truimfalnej drogi wjazdowej, która, przecinając dzielnicę archeologiczną miasta, mijać będzie Palatyn, Colosseum i Forum Romanum, liczyć będzie około 5 kilometrów.

—<>—

16 aresztowań w Jerozolimie

Jerozolima 20. 1. PAT. W związku z zabójstwem w dniu 10 bm. archeologa angielskiego Starkey'a, aresztowano dotychczas 16 osób.

* * *

Jerozolima, 20. 1. Wczoraj wydane zostały trzy wyroki śmierci: dwa za nielegalne noszenie broni i działalność wywrotową w Jerozolimie, trzeci w Haifie — za zbrodnię pospolitą.

W okolicy Jerozolimy dokonano szeregu napadów na kolonie żydowskie, jednak dotychczas nie nadeszły żadne wiadomości o ofiarach tych napadów.

—<>—

Echa strasznego pożaru szkoły

Montreal, 20. 1. (R) Donoszą z St. Hyacinthe, że pod gruzami szkoły zdołano odnaleźć dalsze dwie zwęglone ofiary katastrofy. Dotychczas brak jeszcze wiadomości o 28 uczniach. Spośród rannych, znajdujących się w szpitalu, 5 walczy ze śmiercią.

—<>—

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 20. 1. (A) W dzisiejszym ciągnieniu padły większe wygrane na N-ry.

5000 zł — 84270

10 tys. zł — 50270, 80597, 116988

5 tys. zł — 28136

2 tys. zł — 2377, 28646, 33142, 34457, 40639, 65105 68856, 69035, 93513, 97313, 101529, 109862, 12635, 136133, 163892, 185728, 194308, 174701.

KULISY „PRZEŁOMU" RUMUŃSKIEGO

Rumunia na usługach Trzeciej Rzeszy i Italii

Nafta rumuńska

Zmianę kursu, która ma oznaczać przejęcie władzy przez rząd Gogi w Rumunii zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym, potrafi zrozumieć w pełni jedynie ten, kto orientuje się dostatecznie w specyficznych stosunkach tego kraju. Należy przypomnieć fakt gospodarczy, że na całym świecie pojęcie „Rumunia" łączy się automatycznie z pojęciem „nafta" i że przeszło jedną trzecią wywozu rumuńskiego stanowi eksport ropy naftowej i jej produktów. Okoliczność ta nabiera jeszcze o wiele większego znaczenia, jeśli się zważy, że Rumunia jest jednocześnie jedynym krajem europejskim, posiadającym poważne źródła ropy naftowej. Rosja ze swym obecnym reżymem, nie dopuszczającym żadnych obcych inwestycji, zupełnie się nie liczy. A źródła naftowe w pozostałej Europie (w Polsce wystarczające ewentualnie na potrzeby wewnętrzne i w Niemczech, o których nie warto poważnie mówić) nie mają żadnego znaczenia dla eksportu.

Ciążenie ku zachodowi

Oczywiście Rumunia nie była w stanie eksploatować na własny rachunek licznych źródeł ropy naftowej, rozciągających się na przestrzeni 155.000 hektarów. To też olbrzymie trusty amerykańskie, angielskie, francuskie, holenderskie inwestowały tu znaczne kapitały. Ten moment, poparty przez życzliwe ustosunkowanie ludności do Zachodu, wytworzył w ciągu wielu lat orientację polityczną i gospodarczą Rumunii ku Zachodowi, nawet wbrew chęciom dynastii, ciążącej wskutek pokrewieństwa ku Niemcom. Orientacja zachodnia pozostała w sile, choć nawet stosunki handlowe Rumunii z Anglią i Francją nie były intensywne. Nawet gdy po niemieckiej kampanii gospodarczej w południowo-wschodniej Europie mocarstwa zachodnie uznały za konieczne wzmocnienie swych stosunków gospodarczych z Rumunią, to i wówczas nowe koncesje gospodarcze tych mocarstw ograniczyły się również prawie wyłącznie do importu rumuńskiej ropy naftowej.

W obliczu katastrofy

Od pewnego czasu zaczyna się chwiać dogmat nafty rumuńskiej, jako źródła znaczenia gospodarczego Rumunii. Kilka znaczniejszych rumuńskich źródeł naftowych zaczyna wysychać i rozpoczął się spór pomiędzy fachowcami na temat, czy obecnie ostatecznie skończy się rumuński zapas ropy naftowej. Ponieważ wszystkie przepowiednie i oceny na ten temat wychodzą jedynie z obserwacji istniejących obecnie źródeł i nie mogą uwzględniać ewentualnych nowych źródeł, które mogłyby być wykryte, dlatego też wszelkie oceny fachowców są względne. Ale pomimo to stają się one fundamentem dyspozycji na przyszłość.

Opinia dyrektora instytutu geologicznego w Rumunii oceniała zapasy rumuńskie ropy naftowej w roku 1935 na 6,100 hektarów z wydajnością w sumie najwyżej 60 milionów tonn, z czego wynikałoby, że przy tej samej intensywności eksploatacji, całkowite wyczerpanie źródeł powinno nastąpić jeszcze przed rokiem 1945. I jeśliby nawet tereny w Mołdawii, do których przywiązywane są pod tym względem nadzieje, a obejmujące 206.555 hektarów, dały jeszcze dalsze miliony tonn, to oznaczałoby to jedynie pewne przedłużenie czasu, a nie powstrzymanie katastrofy.

Dlaczego nastąpił zwrot ku Niemcom i Włochom?

Z tej pesymistycznej oceny fachowców wynika dla odpowiedzialnych mężów stanu Rumunii obowiązek uwzględnienia możliwości eksportowych nafty rumuńskiej, który już dał się odczuć w roku 1937, w ramach wielkiej polityki zagranicznej i handlowej tego państwa. Jeśli zmniejsza się rumuński eksport ropy naftowej, to muszą być forsowane możliwości eksportowe innych produktów kukurydzy, pszenicy, drzewa, wina i tp.

Jakie kraje okazały się dotychczas zdolne i chętne do importowania z Rumunii innych produktów, oprócz nafty? Były to przede wszystkim Niemcy, Włochy i pewne małe państwa europejskie. Niemcy uchwaliły też w obecnej chwili głębsze znaczenie przemian gospodarczych w Rumunii.

Rumunia spichlerzem Trzeciej Rzeszy

Właśnie teraz poseł niemiecki w Rumunii, Fabricius, udzielił wywiadu, w którym zajmuje się niemiecko-rumuńskimi stosunkami gospodarczymi. Na pytanie, czy na przyszłość handel niemiecko-rumuński, który już i tak od roku 1934 do 1937 wzrósł z 4,3 na 11 miliardów lei. dozna dalszego ożywienia, Fabricius nie tylko udzielił stanowczej potwierdzającej odpowiedzi. Dodał on, że Niemcy na przyszłość kupować będą w Rumunii nie tylko importowane dotychczas towary, ale jeszcze dodatkowo drzewo, wino i produkty mięsne.

O „równowagę"

Podobnie wygląda sprawa i z Włochami. Ten ubogi w surowce, nastawiony na zbrojenia kraj, może również spożytkować rozmaite produkty rumuńskie, w pierwszym rzędzie zboże, wzmagając w ten sposób wzajemne stosunki handlowe.

Dla Francji, która w tej dziedzinie nastawiona jest na innych dostawców, i dla Anglii która ze względu na jedność imperium musi sprowadzać zboże z za oceanu, zmiana nastawienia pod tym względem jest o wiele trudniejsza.

Gospodarka rumuńska, która oparta była zawsze na dwóch słupach „inwestycje" i „eksport", doznaje pewnych trudności, gdy inwestycje płyną z innej strony, niż ta, do której skierowany jest eksport. Problem utrzymania realnej równowagi w tej dziedzinie zawsze nastręczał poważne trudności, które muszą się jeszcze powiększyć wraz ze spadkiem produkcji ropy naftowej.

DEZERCJA Z SZEREGÓW ARMII NIEMIECKIEJ

Niedawno nie bez pewnego wrażenia przeszła przez prasę zagraniczną wiadomość o ucieczce kilku młodych pilotów niemieckich, którzy otrzymawszy rozkaz udania się na pole walki do Hiszpanii, woleli „po drodze" zatrzymać się w Linzu. Drugi taki wypadek zdarzył się w Kolonii, skąd zbiegło na teren belgijski również trzech pilotów, którzy otrzymali rozkaz udania się do Hiszpanii. Rzecz znamienna,

że w obu wypadkach nie chodzi wcale o ludzi przekonań lewicowych,

tacy bowiem nie dostaliby się nigdy do służby w lotnictwie, gdzie materiał żołnierski jest bardzo starannie dobierany.

Wypadki dezercji z armii niemieckiej przybrały w ostatnim czasie, niewątpliwie w związku z wydarzeniami hiszpańskimi i rolą, jaka w wypadkach tych odgrywają Niemcy, charakter zjawiska stałego,

do tego stopnia- że sądy niemieckie otrzymały polecenie zaocznego rozpatrywania tych spraw i surowego osądzenia winnych. Przed dwoma miesiącami toczył się przed sądem w Saarbrucken proces 9 mieszkańców Zagłębia Saary w wieku od 19 do 28 lat, którzy

przed poborem do wojska zbiegli do Francji,

gdzie wstąpili do Legii Cudzoziemskiej. W tym wypadku chodziło o synów rodzin, nierzadkich zresztą w Zagłębiu, o tradycjach frankofilskich. Wyroki były dość surowe — 3 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw honorowych na lat 10.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący wyraził przekonanie, że surowy wyrok był konieczny,

aby żądnych przygód powstrzymać od dezercji.

Sensacja ta wymaga małego sprostowania. W istocie chodzi tu nie o awanturników, ludzi spragnionych przygód, ale

o opozycjonistów, zdecydowanych wrogów hitlerowskiego reżimu.

Zarówno proces w Saarbrucken, jak i następny bezpośrednio po manewrach meklemburskich proces w Beuthenburg odsłoniły silne fermenty,szerzące się w szeregach armii niemieckiej i wyrastające na tle coraz silniejszej w masach niemieckich opozycji przeciwko obecnemu reżimowi.

Z faktów tych nie należy oczywiście wyciągnąć zbyt daleko idących wniosków, od tych „buntów" reżim się nie załamie. Są one zaledwie kroplą, drążącą skałę, i jak długo krople te padać będą na opokę hitleryzmu, odosobnione rozprysną się, bez wyżłobienia jakiegokolwiek trwałego śladu w bloku hitlerowskim. Tym nie mniej

procesy te stanowią ciekawy przyczynek do historii walki z hitleryzmem, przygotowywanej w podziemiach konspiracji i wyładowującej się w tego rodzaju sporadycznych jeszcze wypadkach,

W Beuthenberg szereg żołnierzy oraz kilku obywateli, w tym 5 kobiet, skazanych zostało za rozmyślne niszczenie mienia wojskowego na kary więzienia od 6 tygodni do 16 miesięcy. W innym wypadku skazano szereg ludzi cywilnych na 4 miesiące więzienia za obraźliwe okrzyki pod adresem dowództwa wojskowego.

Ostatnio sądy zajęte są procesami poborowych

próbujących przy pomocy różnych wybiegów unikać służby wojskowej.

Wyroki w tych procesach opiewają conajmniej na 6 miesięcy. W Essen skazano pewnego adwokata na 6 miesięcy więzienia za to, że w obecności jednego z żołnierzy niemieckich oświadczył: „Po pięciu latach obecny reżim dojdzie do kresu swych sił. W razie, gdyby w tym czasie dojść miało do wojny, odwrócę karabin lufą do ziemi".

Wszystkie te wypadki mówią o jednym: o

narastającej w Niemczech fali antymilitarystycznej,

której nasilenie jest proporcjonalne do siły prądów opozycyjnych, nurtujących społeczeństwo niemieckie.

HENRIK HELLER

Kobieta między Pittsburgiem a Baku

15)

Przekład autoryzowany

— To bardzo przykre — odpowiedziała Irena chłodno — mimo to jednak pan pozostał.

— Zapomniała pani o płaszczu.

Pomylił się. Irena nie zapomniała o nim ani na sekundę. Jego przepych dodawał jej teraz odwagi. Powoli jechało auto szeroką ulicą obok rzeki, w której odbijały się światła lamp, a klasztor Nonnberg, oświetlony jak gdyby reflektorami, patronował ciemnym domom.

— Stare miasto — zauważył pan Sunin obojętnie.

— Bardzo stare.

— Tak bardzo stare chyba nie — powiedział, wskazując jak gdyby z naganą szereg tłoczących się w wąskiej uliczce budynków. — To przecież nie jest bardzo stare.

— Z czasów Mozarta — objaśniła go lekceważąco.

— Właśnie.

— Sprzed dwustu lat.

— Epoka, która mnie osobiście nie jest sympatyczna. Może pani raczy kiedyś łaskawie obejrzeć moje madonny z Quatrocento... Albo też moje perskie miniatury.

Pani Graumann dała do poznania swemu sąsiadowi, że to nie jest bardzo prawdopodobne, ale on to przyjął spokojnie i z wyraźnym sceptycyzmem. Irena skonstatowała zawstydzona, że on właściwie ma rację — przed godziną go jeszcze wcale nie znała, a teraz znajduje się w jego aucie, a wkrótce będzie z nim razem w Mirabell, a wszystko to stało się, ponieważ przypuszczała, że spotka tam Alicję. Ależ Alicja dziś mówiła, że Dave chce spędzić dzisiejszy wieczór w hotelu...

— Sądzi pan, powiedziała, jak gdyby usiłując gwałtownym wysiłkiem woli wrócić na drogę cnoty — że można kobiecie, która po dziesięciu minutach znajomości przyjęła zaproszenie na kolację, już po godzinie pokazać madonny z epoki Quatrocento?

— Byłoby to niemożliwe, łaskawa pani.

— Dlaczego?

— Bo znajdują się w moim domu w Körsby.

— Körsby? A gdzie to?

— Jest to przedmieście Sztokholmu.

— Ach tak!

Spadła jak gdyby z obłoków. A w obliczu jego spokoju wydawała się sama sobie Don Kichotem, walczącym z wiatrakami. Auto skręciło w boczną uliczkę zanurzyło się w jaskrawe światło lamp hotelowych, zjawił się nagle boy w czerwonej liberii, który otworzył drzwi do hallu. A przez otwarte skrzydła drzwi dostrzegła Irena salę, gdzie tańczono. Irena miała znowu zimne ręce i gorące uszy, jak niedawno, kiedy czekała na barona. Cóż mnie jednak baron obchodzi — pomyślała sobie Irena — Alicja jest godna zazdrości. Może teraz zazdrośnie czuwać nad swym mr. Welzem — Irena wyobrażała go sobie jako łysego podtatusiałego jegomościa — może go ukrywać jak pies kość, mimo wszystko jest zazdrości godna.

Siedzieli na tarasie, oświetlonym różową girlandą lampy. Z sali dochodził jazz, grano tam foxtrotta. Taras był teraz już słabo obsadzony, dlatego muzyka przeniosła się do sali.

— Nie ma miss Pfann — oznajmił pan Sunin, nie oglądając się prawie.

— Nie — odpowiedział jego gość tchórzliwie

Czy jest tu ktoś, kogo pani zna?

— Nie, a dlaczego się pan pyta?

— Chętnie zaprosiłbym przyjaciół pani. Nie ma pani, jak widzę, humoru, może znajomi poprawiliby pani humor.

— Jestem w dobrym humorze — nie zgadzało się to z prawdą — jestem tylko głodna.

Uśmiechnął się, ale ten uśmiech był tak mało przekonywujący, jak jego uwaga. Gdy zjawiły się hors d' oeuvrey, na kościele św. Andrzeja wybiła jedenasta. Pan Sunin zauważył, że kościoły w Austrii są bardzo piękne, bo w zapadłych kaplicach wiejskich znaleźć można przepiękne gotyckie ołtarze i nad podziw piękne obrazy. Jadł powoli i bez apetytu, jego długie kościste palce okazywały tendencję ku wykrzywianiu się na zewnątrz — nie były to piękne ręce, ale można sobie wyobrazić, że wiele pieniędzy przez nie przepłynęło.

— Czy jest pan kunsthendlerem, panie Sunin?

— Kunsthendlerem?

— Bo pan okazuje tyle zainteresowania...

Ależ nie, — stał się nagle bardzo wesoły — sztuka jest chyba jedynym interesem, z którym w życiu nie miałem nic wspólnego, abstrahując naturalnie od filmu.

— Dlaczegoż naturalnie? Najmniej ludzi zna się chyba na przemyśle filmowym.

Pan Sunin uśmiechnął się. — Tu u was bardzo mało ludzi na tym się zna. Gdyby pani była mężczyzną...

— Napewnoby pan mnie nie zaprosił na kolację, — odpowiedziała Irena, sięgnąwszy po wino.

— Przyznaję, ale gdyby pani była mężczyzną, wiedziałaby pani, że czasy nasze znają tylko trzy wielkie możliwości... Mianowicie film, naftę i amunicję. — Mówił to spokojnie, poświęcając całą swą uwagę kleszczom raka.

Młoda kobieta nie dała żadnej odpowiedzi. Odstawiła kielich, a twarz jej stała się czujną. Amunicja?... Amunicja i nafta!... Muzyka grała walca angielskiego, a na dole w ogrodzie pachniały goździki. Co za cudowna noc, jakie morze gwiazd nad nami! A ten człowiek mówił o amunicji i nafcie. Sunin.. Axel Sunin... Amunicja i nafta. Z ciemnych przepaści mózgu zgłosiło się jakieś echo, jak gdyby obce to nazwisko i narzędzie śmiercionośne stanowiły jakąś całość.

— Proszę już o mnie nie myśleć — odezwało się jej vis a vis — jesteś już pani na tropie. Niech pani nie wierzy, bardzo o to proszę, we wszystkie te okropności, o które mnie oskarża prasa.

By prawdę powiedzieć, pani Graumann była wprost oszołomiona. Zaczerwieniła się aż po szyję, ale równocześnie odczuwała respekt dla siebie. Dzień ten obfitował w niespodzianki wprost nieprawdopodobne. Czy można tego samego dnia w godzinach popołudniowych mieć lekcję muzyki w domu sekretarza magistrackiego Moosheimera, a wieczorem w cudownym płaszczu, któremu firma Patou, wszyta w kołnierz, nadaje charakter prawieże orderu. jeść kolację z Axelem Suninem na tarasie hotelowym? Przypomniała sobie teraz wszystko, co czytała o Suninie... Gazety pacyfistyczne nazywały go mordercą... Prawdopodobnie nie bez racji — sprzedawał broń, aeroplany, naftę i materiał kolejowy, dostarczał wszystkiego, czego państwa potrzebowały, gdy zaczynał się ruch w polityce. Mówiono o nim, że finansował powstania bałkańskie i prowokował spory graniczne małych państw Ameryki podzwrotnikowej. Gdy się go o tego rodzaju sprawy wypytywali reporterzy prasowi, Sunin udzielał informacji negatywnych. O niczym nie wiedział, nie interesuje się polityką, jest tylko kupcem, niczym innym więcej. Otaczała go aureola potęgi skrzętnie ukrywanej, zasięg jego interesów i stosunków obejmował trzy kontynenty, niepokoił giełdy, a dzięki niemu kursy spadały lub się podnosiły.

Takim był Axel Sunin, fabrykant broni, zbieracz madonn z epoki Quatrocenta, człowiek, który czekał na ulicy przez godzinę na kobietę, którąby mu chciała towarzyszyć przy kolacji.

— Pani mnie niepokoi — zauważył złośliwie — Gdy siedzę z człowiekiem, który zaczyna nagle milczeć jak pani, obawiam się zawsze, że w najbliższym momencie będzie się do mnie strzelało. Zresztą... Czy byłoby rzeczą tak nieskromną, gdybym panią poprosił o podanie mi swego nazwiska? Irena uczyniła zadość jego życzeniu. Napiła się wina a potem zaczęła trochę blagować. Udawała, że z mężem definitywnie oddawna już zerwała i że prowadzi wygodne życie małej rentierki. Nie wspomniała ani słóweczka o gramatyce francuskiej, o gorzkich perypetiach w wynajmowaniu pokojów. Gdyby ją ktoś zapytał, nie mogłaby nawet podać głębszych przyczyn swego zachowania się, ale w każdym razie nie chciała właściwie oszukiwać. Sunin obdarzył ją cudownym, miłym wieczorem, traktując ją jako kobietę swej własnej sfery. Irena nie chciała go rozczarować i dlatego nie chciała przyznać się do tego, jak ten wieczór wykracza niejako z ram jej szarych codziennych dni.

(C. d. n.)

TABELA LOTERII

(nieurzędowa) z dnia 19 stycznia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 99518

Zł. 50.000 na nr. 125786

Zł. 15.000 na nr.: 32926

Zł. 10.000 na n-ry: 42749 47143 80015 107987 193361

Zł. 5.000 na nr.: 122200

Zł. 2.000 na n-ry: 48477 53632 75057 85726 71424 104713 112498 136773 136971 168344 176643 176917 187615 188918 190128

Zł. 1.000 na n-ry: 2815 15615 20704 23268 29318 31567 37640 38890 60979 63983 67254 69863 71865 73493 80130 81322 83790 90150 93729 99318 105468 119214 122767 127772 133895 136811 154545 161084 161138 168249 168629 175605 181615 192013 192454

Wygrane po 200 zł

78 348 65 412 48 523 60 772 806 37 1037 268 71 371 494 805 950 2141 46 48 295 333 71 96 414 505 44 763 893 3049 84 118 279 348 92 513 921 4084 202 65 343 74 449 78 81 627 734 5001 459 619 785 6060 146 201 58 422 536 661 64 88 707 922 25 7008 46 88 133 66 267 74 86 323 613 79 81 733 8259 430 17 66 90 580 93 907 9037 551 52 80 625 73 766 863 85

10128 59 449 571 642 11085 117 292 97 366 524 666 12605 707 11 929 36 13005 12 314 433 47 14036 92 197 505 618 41 73 711 45 959 15266 552 68 749 16124 51 65 370 77 83 478 647 704 977 17099 214 92 415 547 672 997 18220 495 566 729 82 83 807 19100 474 555 667 725 30 95

20168 220 75 434 801 21 981 21085 249 94 448 533 22113 71 504 634 40 45 809 14 942 58 71 23155 218 26 383 745 819 97 24718 824 25066 520 26041 100 63 249 413 53 88 27022 316 55 740 832 940 46 56 91 28239 63 363 514 54 970 29117 205 434 555 639 72 89 820

30324 52 86 555 624 26 41 750 841 99 943 75 31086 102 292 408 729 48 99 803 25 32346 73 528 40 643 771 848 926 37 33269 661 914 3436 471 436 528 683 757 85 823 937 77 35334 432 68 580 640 83 738 830 36 63 77 901 30 36003 65 358 403 641 738 812 920 63 37074 218 441 563 987 38035 136 285 560 636 906 39095 336 435 550 648 708 28 845 54 57 78

40036 428 42 561 703 11 37 51 89 834 59 61 949 72 41001 151 75 284 349 71 458 606 21 46 701 84 859 85 42262 332 57 405 712 820 72 91 96 921 92 43046 123 53 212 327 38 570 612 792 924 44049 90 97 108 12 75 78 254 392 505 765 45146 94 286 406 34 780 85 937 46092 135 81 226 63 461 91 677 942 47287 317 410 46 565 755 48072 127 84 212 23 360 427 510 602 74 84 798 840 47 62 910 62 49293 331 418 37 540 65 727 28 52 816

50041 109 360 490 570 687 88 706 14 22 40 48 51 967 51021 192 401 20 521 650 832 53 93 987 52037 55 135 223 96 442 716 72 847 53002 31 107 48 239 43 44 64 301 438 692 756 831 915 23 54151 78 371 458 94 595 889 55000 43 115 68 241 51 352 61 413 32 549 96 737 56009 13 110 223 404 57 67 548 604 729 57049 109 273 89 338 87 604 758 804 90 58334 512 47 85 645 777 876 59127 231 346 458 677 713 871

60000 26 32 82 315 62 432 604 768 853 64 61027 68 180 86 500 634 754 825 59 84 998 62004 134 210 78 480 590 844 63076 125 232 67 414 51 536 789 901 64272 414 49 609 34 722 882 84 65119 235 48 337 49 402 49 94 612 743 95 961 88 66033 69 619 997 67271 405 8 94 568 94 692 801 82 68262 525 38 652 832 964 94 69148 232 63 459 723

70161 78 533 723 47 71059 106 30 244 69 332 41 538 601 39 803 50 72097 246 516 677 815 30 73045 84 108 86 215 538 74287 531 70 643 801 75010 368 432 598 617 29

76182 248 551 681 803 78 99 77315 83 409 28 41 507 927 78011 65 70 167 242 356 58 447 50 521 812 81 79041 280 377 514 90 609 901

80086 134 67 366 483 93 508 753 81015 112 260 333 583 97 943 80 82145 283 357 82 400 32 612 915 83268 321 34 93 566 618 762 808 77 941 84005 34 8 109 482 729 85005 19 293 398 600 14 799 859 69 86022 79 83 219 325 90 415 697 745 75 87414 824 88150 386 530 760 863 89124 253 593 600 789 94 830

90024 198 595 96 742 49 861 952 83 91188 264 301 26 466 618 787 92011 113 638 96 742 75 82 874 978 98 93001 241 311 61 427 42 517 633 94005 79 229 450 864 910 46 85 95042 295 517 48 600 36 709 839 90 98 96063 204 498 520 754 819 21 967 97190 562 76 697 740 887 99 98008 254 385 520 754 954 99006 12 65 80 181 236 51 310 64 91

100148 244 478 898 931 101241 56 507 701 4 882 941 102154 77 613 26 39 81 743 942 103015 49 57 214 37 54 359 493 518 717 804 22 32 68 912 104025 221 34 47 312 85 467 732 67 850 105281 384 92 532 40 82 86 848 106043 64 82 128 402 525 26 27 61 107252 427 38 48 55 521 669 891 108060 138 269 343 408 560 655 72 798 881 902 17 50 109014 83 84 237 96 80 313 601 10 779 977

110060 72 129 513 93 630 720 70 848 58 111221 361 65 408 9 21 800 42 908 112010 88 132 69 347 50 99 419 513 64 841 947 113010 22 53 334 88 416 75 500 5 694 820 931 74

114010 17 579 397 527 88 115045 50 91 563 64 796 874 916 116084 197 445 74 83 500 62 743 117066 165 240 93 317 484 567 836 931 34 118000 257 68 334 37 476 99 573 681 748 889 906 10 21 57 119628 885 955

120014 66 270 438 933 121092 141 228 42 317 59 543 791 887 122010 334 493 523 66 668 76 792 935 123505 680 893 124027 299 329 491 554 641 855 125176 263 525 627 757 840 45 126029 49 422 44 83 552 602 70 808 57 127042 219 443 45 53 513 66 716 33 39 68 948 89 128019 95 296 410 529 79 830 56 949 129212 378 579 876 909

130157 307 29 86 441 574 671 808 54 921 131118 267 96 528 975 132029 337 416 73 740 829 961 83 133084 355 493 650 712 17 42 816 910 77 134026 135187 498 539 52 800 20 136508 19 66 71 652 834 940 137019 492 530 38 808 9 46 138008 28 57 226 315 522 742 814 931 139177 579 753 840 96 921

140185 97 218 91 387 984 141006 20 48 54 238 443 520 25 682 869 921 57 142032 43 172 85 214 61 339 585 633 143022 61 62 73 106 204 57 337 449 548 709 873 89 144115 416 24 34 96 513 64 98 673 64 842 980 145030 136 242 69 309 433 146155 357 570 603 716 74 147059 163 78 87 98 254 87 417 39 66 523 94 608 93 870 99 148056 484 636 715 57 149037 70 290 325 586 709

150046 202 355 417 522 307 151010 141 51 232 514 692 705 69 965

152015 101 242 84 343 410 568 654 729 942 43 77 153116 21 526 88 154136 49 70 95 281 388 90 502 770 94 804 909 68 155185 91 220 300 488 633 53 742 81 815 992 156203 374 425 54 562 628 66 986 157248 478 555 804 158123 222 795 829 47 85 159002 94 185 390 518 600 60

160042 47 159 308 791 934 80 161144 223 38 53 544 650 761 880 162322 449 503 90 613 892 912 41 163362 478 613 56 77 164313 14 20 40 408 515 77 995 165134 59 833 67 72 166025 188 235 350 407 10 98 854 973 167021 204 22 364 813 168213 311 30 490 565 99 666 70 7 486 827 169104 355 52 92 416 513 32 613 18 949

170067 93 275 374 89 535 665 727 818 28 928 171053 61 93 96 158 239 66 77 785 87 830 57 172071 104 49 267 474 96 619 815 936 173087 252 53 97 355 487 501 91 847 906 62 174024 75 217 562 686 798 845 175005 179 92 96 470 562 720 74 80 697 176008 99 266 373 429 595 843 177104 567 760 834 178114 83 300 45 65 404 85 509 713 57 802 40 949 179190 288 304 19 24 57 457 633 857 62 977

180149 61 75 242 338 416 567 680 747 861 913 181052 72 457 95 555 628 711 880 900 22 46 90 182050 194 314 445 900 6 27 183003 144 98 262 442 622 727 46 804 6 921 184174 328 817 52 185084 265 483 624 860 80 186208 52 67 351 436 536 757 187355 495 500 45 984 188029 97 111 462 77 808 49 189209 57 536

190171 589 627 963 191004 121 39 234 333 418 74 551 704 96 192017 263 342 518 66 605 23 64 98 786 919 193171 753 56 872 936 44 45 194010 55 136 569 657 63 67 747

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł

186 333 63 447 681 956 1362 671 2067 107 310 556 732 848 3111 719 60 87 841 4018 5004 465 517 59 905 38 68 6267 83 404 556 660 893 7577 965 8138 83 236 492 9085 227 535 977

10202 369 658 894 11081 137 453 533 649 62 846 88 12027 243 304 91 530 622 13006 389 442 99 889 941 14136 286 424 90 529 81 98 683 998 15254 528 845 941 16059 170 632 703 817 17477 644 771 843 61 18300 23 721 993 19333 634 797

20272 568 642 812 959 21004 630 22174 229 858 87 23296 379 827 23252 348 690 841 905 97 5048 85 190 300 604 26057 964 28587 29653

30098 167 95 250 405 29 722 31402 27 64 720 45 823 46 962 32661 33334 554 800 75 88 34388 734 875 35002 6 78 826 36030 112 87 575 37173 732 38384 591 39089 351 421 547 52 716 827 906

40098 149 375 41490 501 665 870 42293 500 992 43215 37 673 80 880 44117 203 327 671 867 45046 575 976 46456 532 95 47166 507 993 48528 730 933 65 49038 132 329 665 89 758 808 976

50002 556 876 988 96 51313 747 866 52257 523 855 53056 141 315 439 81 885 54322 55141 87 226 367 641 728 824 79 56639 74 57417 59 543 58335 69 531 880 59592 843 924

60347 928 61252 583 619 22 716 81 906 62017 104 83 291 839 63552 756 64022 65054 64 705 47 58 74 66024 190 702 968 67158 72 202 9 302 60 718 55 68134 667 99 860 72 980 69012 289 368 481 509 608 29

70005 107 55 915 26 28 71107 625 74 879 968 72145 89 317 612 804 73271 97 339 66 411 74193 731 815 36 57 75357 514 23 884 996 76095 246 85 464 628 29 740 77152 91 576 661 811 988 78113 312 470 503 57 606 84 926 79003 229 315 567 94 681 746

80061 261 490 92 503 81050 130 75 654 771 901 54 82116 276 377 428 553 90 897 83784 84699 709 938 85010 400 526 53 718 76197 478 802 962 87115 825 88202 456 83 699 927 89149

90189 204 85 523 624 822 970 91028 292 92027 169 275 651 851 87 905 43 93593 611 722 73 94034 130 465 786 95128 35 276 80 480 677 90 756 88 855 96307 607 97085 262 314 522 797 98117 44 543 604 933 99041 102 947

100449 561 101333 579 781 102029 82 257 722 77 913 103390 473 701 47 811 62 64 104093 156 226 348 548 615 858 105183 200 10 29 512 106172 213 53 414 69 686 107027 83 285 464 108498 547 77 109088 207 549 69 614 50 958

110136 561 66 747 842 111007 309 648 56 995 112008 160 336 66 787 113132 217 23 533 74 756 994 114044 178 319 845 932 115348 578 608 709 25 899 116027 370 585 118064 144 282 322 825 913 118056 160 492 96 505 856 908 119390 557 89 723 818

120010 131 682 121083 786 938 122299 323 510 675 77 763 945 49 123539 75 724 968 124122 357 632 936 55 58 125133 508 770 126246 309 78 439 500 127287 516 680 947 98 128137 223 33 527 672 798 129640 72 86

130083 518 131102 211 756 72 916 26 90 132338 61 86 550 763 133362 538 651 53 134351 599 615 707 972 135122 41 71 303 25 592 98 136007 880 84 995 137442 820 69 967 138302 505 692 139330 52 610 84

140183 725 141008 13 44 239 67 744 97 142312 803 981 143315 451 515 705 910 144362 70 448 589 722 145319 733 88 146710 147111 368 762 808 970 148019 366 83 511 755 149351 502 978

150019 245 732 834 63 151091 206 977 152028 53 151 445 869 153064 227 60 680 154113 386 871 155007 382 156144 473 590 644 930 157434 52 54 557 790 923 64 87 158332 360 657 19071 241 321 76 978

160422 64 76 537 908 3 161493 603 740 842 43 50 66 90 95 162179 206 495 636 747 163094 97 728 805 164257 165551 665 166119 548 670 167128 264 361 568 721 58 94 871 934 59 94 168375 517 783 169003 99 157 412 690 756 864

170691 749 942 171013 80 368 98 428 904 172097 173194 356 456 526 759 174043 85 281 318 602 84 846 175578 932 176089 138 395 178008 15 290 96 330 32 626 778 824 179074 86 505 83 829 901 51

180224 407 679 761 89 926 181152 240 380 636 778 182184 246 391 471 676 94 932 184036 175 232 694 746 183063 613 735 898 939 186342 93 995 187605 41 188039 91 499 671 829 902 189259 84 320 582 609 942 54

190176 483 93 524 875 191398 432 532 615 192160 377 415 589 977 82 193193 94 273 422 742 972 194035 210 446

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na 188553.

Zł 15.000 na Nr 169777.

Zł 10.000 na N-ry: 3739 102144 155959.

Zł 2.000 na N-ry: 10849 36969 40210 43506 60444 62843 78126 102932 115005 123029 130291 174082

Zł 1.000 na N-ry: 14836 16209 16422 33149 68943 74581 76394 79441 84346 91576 95937 101184 128869 139411 146059 149737 152385 158160 164282 170039 172714 175471 180352 183501

Wygrane po 200 zł

105 38 370 1098 523 2319 444 828 3393 432 53 4264 619 5630 78 940 80 6014 414 829 959 69 7675 8535 638 964 85 9079 475 993

10024 101 259 557 626 93 901 11010 236 555 723 51 895 12678 13019 490 639 14214 391 462 735 99 15303 87 815 94 16013 304 605 724 904 9 17677 18365 504 883 973 19364 407 659 796 991

20089 234 500 61 639 703 867 73 964 80 21000 79 301 515 645 705 945 22890 23126 87 255 24041 362 78 401 9 25081 454 785 960 26050 220 50 465 630 92 27078 857 977 28031 381 89 552 748 29203 529 775 941 63

30016 111 281 445 62 31141 83 422 544 646 758 908 32616 33486 543 810 34357 35059 517 36122 205 55 339 574 37087 372 879 83 38054 261 369 411 774 905 39080 187 257

40054 705 41020 343 481 742 42272 703 4 43073 151 332 888 943 44395 45153 209 456 62 46073 162 436 651 754 827 941 47254 359 441 574 963 48543 863 942 49124 227 96 433

50783 86 805 51171 200 397 825 52577 693 782 53245 347 405 601 778 54235 438 598 55087 437 64 572 929 44 56073 117 48 509 670 807 957 57057 540 838 98 58152 521 59126 208 431 514 820 908

60320 427 932 73 61006 165 438 871 62078 283 306 414 586 938 63113 200 37 602 785 64465 954 65364 522 831 66030 499 637 67435 754 68154 308 844 976 69059 120 473 717

70148 325 662 715 938 71491 734 73 918 72229 929 73340 428 650 805 71 79 980 74053 273 97 589 826 75086 968 777 888 949 76513 20 761 77210 73 475 78080 88 422 589 709 79725

80132 318 648 715 95 81457 556 982 82564 83274 309 80 84096 735 39 85054 79 133 522 781 86766 87055 149 322 646 98 88172 584 649 739 89602 735 71 991

90211 367 660 832 91120 217 807 12 92161 258 95 302 497 559 79 691 944 93578 658 815 35 991 99 94089 90 230 366 708 848 53 95418 97 535 878 935 84 96172 416 64 592 697 781 836 96159 622 98353 413 614 94 99049 763 66 841

100278 552 636 715 44 939 101063 795 102087 254 504 9 880 103071 176 278 739 98 104255 524 691 762 931 97 105926 34 106011 20 305 409 47 52 717 831 107077 899 940 108004 8 109410 63 770

110011 449 830 111092 704 807 112025 228 802 86 940 113493 546 975 114128 477 904 115285 349 89 441 64 713 43 116077 97 149 80 204 84 413 523 632 36 885 117175 774 118042 616 91 712 13 884 119459 552 946

120042 253 333 937 121108 389 878 974 122039 496 702 948 123059 535 773 124024 69 216 485 671 125062 502 10 669 885 126539 859 127213 57 571 753 128648 743 129052 205 550 639

130114 67 98 298 988 542 131081 123 738 858 906 132115 82 133193 529 738 920 67 82 134260 358 407 794 910 68 135160 428 440 136074 110 215 385 612 53 850 137381 725 863 138013 559 615 894 980 139000 49 61 279 492

140748 141329 509 904 142015 904 143568 73 89 779 993 144026 171 145009 355 475 520 704 987 146278 529 996 147051 79 582 887 148195 523 633 867 985 149006 46 145 56 667

150609 68 151383 418 649 152046 305 450 71 153153 821 154057 258 92 795 848 990 155082 344 512 839 938 156038 313 423 507 709 68 157164 338 86 609 158448 559 900 38 51 159608 807

160085 395 533 773 909 161099 162515 48 631 61 80 163070 240 489 164094 391 633 165137 299 528 927 166000 97 167504 614 850 949 168089 680 915 169256 547 90 765 993

172010 183 361 626 173152 261 412 174179 396 451 505 867 912 175452 500 850 89 176064 177699 178115 329 57 84 438 503 179142 459 907

180641 181311 30 182087 666 183120 626 50 73 789 858 184011 466 668 877 989 184038 201 20 745 841 187354 464 936 188418 752 189052 97 371 661 795 928

190151 361 520 222 41 70 191231 46 547 82 974 192370 831 193092 147 468 524 666 950 71 194009 361 414 22 48 826 195000

Uśmiechnij się

Przesilenie we Francji

Biedna ta Marianna! Znów musi chodzić do gabinetu z różnymi starszymi panami.

Motywy

Dyplomata mówi, by ukryć swe myśli, polityk — by nie pozostawiać dowodu na piśmie.

Nasi za granicą

Młoda aktorka K... wróciła ostatnio z parotygodniowego pobytu w Paryżu.

— Nie miałaś kłopotu ze swoją francuszczyzną? — pytają ją koledzy.

— Ja nie — ale Francuzi!

Ze spor

Na temat dotkliwej klęski bokserów włoskich — którzy przyjechali do Polski pewni zwycięstwa: Veni, vidi, b i c i...

*

Wśród bokserów polskich wyróżnił się szczególnie Kolczyński, zwany popularnie „Kolką".

Jego przeciwnik Pittori, tłumaczy się podobno, iż przegrał jedynie dlatego, że nagle złapała go „k o l k a".

*

Nie spisała się natomiast nasza reprezentacja hokejowa, ulegając w Zurichu miejscowej drużynie klubowej w stosunku 1:3.

Jeden z graczy polskich oświadczył podobno po meczu:

— Cóż dziwnego, że przegraliśmy, zdobywając zaledwie jednego gola, skoro w bramce naszych przeciwników stale stał srogi S z w a j c a r i nie puszczał do środka.

Kiedy nie należy pić wina

Sławny kompozytor włoski Joachim Rossini był jak wiadomo wytrawnym smakoszem i znawcą win.

Pewnego dnia zaprosił go na ucztę jeden z jego wielbicieli. Stół uginał się od wyszukanych potraw i różnorakich win. Gdy podano rybę, rzecze Rossini:

— Przy rybie smakuje tylko dobre, białe wino. Podajcie mi proszę to wyśmienite kapryjskie.

Gdy podano pieczyste rzekł:

— Pieczeń należy zalać dobrym burgundem.

Przy sałacie zażądał reńskiego, przy ciastkach, cierpkiego węgierskiego. Innych żądał przy serze, owocach i słodyczach.

W pewnej chwili jeden z duchownych zwrócił się do niego z zapytaniem:

— Mistrzu, z jakim daniem, według ciebie, nie należy pić wina?

— Z wodą, mój przyjacielu — odrzekł bez namysłu autor „Cyrulika sewilskiego".

Flegma

Doktór H... jest typowym okazem flegmatyka. Kiedyś zaproszono go na polowanie. Doktór siedział na swym stanowisku godzinę, dwie, trzy... Nic...

Wreszcie po czterech godzinach przebiega zając. Medyk sięga po dubeltówkę i mruczy gniewnie:

— Psiakość! Ani minuty spokoju człowiekowi nie dają!

Ile razy

— Ile razy mężczyzna ma kobietę w sobie?

???

— Trzy razy: 1) kiedy mu wpadnie w oko, 2) kiedy mu stanie kością w gardle, 3) zanim mu w lezie bokiem.

W X. PAWILONIE
ZE WSPOMNIEŃ OBROŃCY

Jeden z najwybitniejszych obrońców politycznych w czasach zaboru carskiego, b. minister i ambasador, a obecny senator p. St. Patek ogłasza na łamach „Wiadomości Literackich" niezmiernie ciekawe wspomnienia, które przytaczamy poniżej:

Jak trzeba było być ostrożnym

W X Pawilonie załatwiano sprawy po biurowemu. Obok pokoju, gdzie mieściła się kancelaria, był niewielki pokój, gdzie przyjmowano podsądnych, których z cel sprowadzał wachmistrz X Pawilonu. Za tym pokojem było biuro naczelnika X Pawilonu żandarma — najczęściej w randze rotmistrza.

Gdy X Pawilon był przepełniony, aresztowanych politycznych wysyłano do fortów i osadzano w oddzielnych kazamatach. Tam porządek utrzymywała straż, która zabraniała wszelkiego ruchu w korytarzach. Wskutek tego obrońca, któremu wypadło być u klienta, musiał być wzdłuż kazamat przeprowadzony przez naczelnika warty lub oficera żandarmerii.

Podczas licznych moich adwokackich odwiedzin wszystkich zakamarków cytadeli raz przechodziłem w asyście oficera żandarmów, niejakiego Pinskiego, wzdłuż III fortu. W głębi pierwszej z brzegu kazamaty spostrzegłem wśród szaro przyodzianych więźniów wytwornie czarno ubranego Ciąglińskiego; zeskoczył z nar i przez sztachetę wyciągnął do mnie dłoń: uścisnąłem ją serdecznie.

Kiedy już byliśmy daleko od I kazamaty, Pinskij w eleganckim towarzyskim tonie zwrócił się do mnie z zapytaniem:

— Z kim to pan przy I kazamacie przywitał się tak serdecznie, panie mecenasie?

Coś mnie tknęło.

— To jeden z moich klientów — odpowiedziałem. — Mam ich tak dużo że po sprawie twarz ich pozostaje mi w pamięci, ale nazwiska ich zapominam. Poczekaj pan... nie... nie... nie mogę sobie przypomnieć...

— A to szkoda, bo u nas po aresztowaniu podpisał protokół w sposób zagadkowy, jako „człowiek nieznany" („nieizwiestnyj mużezina").

Odetchnąłem. Podstęp się nie udał!

Wypadkowe nastroje

W czasie stanu wojennego w zaborze rosyjskim generał Djakow był jeszcze jednym z najbardziej ludzkich przewodniczących w krwawych sądach wojennych.

Towarzyszyłem mu niekiedy przy doręczaniu podsądnym aktów oskarżenia.

Formalność ta odbywała się w ten sposób, że doręczał on akt i po rosyjsku streszczał oskarżenie, a następnie pozostawiał adwokata z podsądnym, ażeby mu akt ten przetłumaczył i ażeby ewentualnie w ciągu 24 godzin wniósł w myśl życzeń podsądnego podanie o zbadanie dodatkowych świadków, ekspertów i t. d.

Raz — pamiętam — przyszła kolej na sprawę podsądnego, który po dokonaniu zamachu, ukrył się w czasie pościgu w mieszkaniu półślepej i półgłuchej staruszki, ledwo mogącej chodzić. Przy sądzeniu sprawy głównej staruszkę tę pociągnięto do odpowiedzialności za ukrywanie przestępcy.

Gdy przybyliśmy do więzienia w celu doręczenia jej aktu oskarżenia, zdaleka słychać było jak szurała nogami, gdy ją prowadzono z celi do nas do kancelarii. Widok jej wzbudzał litość. Djakow przeto zaczął łagodnie tłumaczyć jej o co chodzi. Ona uśmiechnęła się smutnie i nie wiedząc kto do niej przemawia, rzekła przybitym głosem:

— Pan to, musi, nie wie, co to jest sąd wojenny. Nie pomogą żadne podania, nie pomogą żadne świadki. Powieszą, panie, powieszą!

— Ale co też wy mówicie? Wy przecież jesteście „starucha". Gdybyście wy chcieli temu młodemu i silnemu przestępcy opór stawiać, to onby was w dwóch palcach mógł udusić. Wy macie doskonałą obronę. Was sąd zupełnie uwolnić może. Nie trzeba tak źle o sądzie myśleć i mówić.

— Nie, nie, nie, — wołała babina, machając rękami, — niepotrzebny mi adwokat, niepotrzebne podanie, niepotrzebni świadkowie, sąd wojenny tak czy tak powiesi.

Zawróciła powoli, szurając nogami i powtarzała coraz ciszej:

— Powieszą, panie powieszą!

Na Djakowie scena ta zrobiła duże wrażenie.

— Piękną zdołaliśmy sobie zdobyć reputację w tym kraju — mówił półgłosem, patrząc za oddalającą się staruszką.

I gdy w kilka dni później sprawa przyszła na sesję sądową, na której prezydował Djakow — staruszkę — uniewinniono.

Żart sarkastyczny

Jako obrońcy spraw politycznych musieliśmy często bywać w X Pawilonie, gdzie byli więzieni najwybitniejsi nasi klienci. Wskutek tego komendanci X Pawilonu odgrywali w naszej pracy zawodowej dużą rolę. Pozostawaliśmy w częstym z nimi kontakcie. Byli to zazwyczaj ludzie chytrzy i podstępni, lecz zachowywali w stosunku do nas pozory prostoty i elegancji.

Z posady tej oficerowie żandarmów przechodzili najczęściej na naczelnika żandarmerii w jednym z gubernjalnych okręgów.

Rotmistrz Wąsiacki, otrzymawszy stopień pod pułkownika, przeszedł z X Pawilonu na naczelnika żandarmerii gubernii radomskiej, co nie przeszkadzało, że był bardzo często, przez czas długi jeszcze, wzywany na różne sprawy do Warszawy.

Raz, przechodząc w czasie przerwy przez salę sądową, spostrzegłem Wąsiackiego rozmawiającego z kilkoma adwokatami, pomiędzy którymi był Śmiarowski, Sterling i inni. Był to okres, kiedy wybieraliśmy się do Radomia na obronę dość licznej grupy podsądnych w bardzo zawiłym procesie. Instynktownie przeto zwróciłem się do Wąsiackiego z zapytaniem, czy nie wie czegoś nowego o tamtej sprawie.

— Nie. Akt oskarżenia jeszcze podsądnym nie doręczony. O terminie nie ma mowy. Wszystko podawnemu.

Lecz kiedy odszedłem, Wąsiacki, przenosząc moje zapytanie na wewnętrzną treść sprawy, rzekł patrząc za mną:

— Patek mnie pyta, co ja wiem o tej sprawie. Gdybym ja wiedział o niej wszystko co on wie, byłbym już napewno generałem.

Smutne, ale prawdziwe

Broniłem pewnej sprawy politycznej z młodym wówczas kolegą moim Berensonem. Wśród podsądnych znajdował się niejaki Świerczewski. Był on chory, a więzienie oddziaływało na rozwój jego choroby rozpaczliwie. Robiliśmy wszystko co tylko można, ażeby uwolnić go za kaucją. Sąd odmawiał. Wreszcie sprawa skończyła się tragicznie. Świerczewski zmarł w więzieniu przy ul. Długiej, z dawnych czasów nazywanem Arsenałem.

Ażeby podkreślić bezlitosny sposób postępowania władz zaborczych i ażeby móc się snadniej na wypadek ten powoływać w potrzebie, postanowiliśmy z Berensonem wziąć udział w pogrzebie i w odpowiedniej chwili znaleźliśmy się przed więzieniem.

Poranek był piękny i słoneczny, aczkolwiek chłodnawy. Rozwarły się wrota więzienne, i wyjechał z nich lichy, jednokonny karawan z trumną z desek zbitą. Za nią szły płacząc krewne zmarłego, paru agentów policyjnych i znany nam woźny więzienny z książką, w której zazwyczaj władze sądowe kwitowały z dostarczenia na sprawę aresztanta. O, ironio! Miało być w niej odnotowane ostatnie smutne pokwito-

---

A. ERDÖDY

PRÓBA GENERALNA

Recenzent teatralny Paweł Pethö przechadzał się każdego wieczoru przed drzwiami, wiodącymi na scenę teatru, dokąd przychodził po swoją żonę. Dolly została mianowicie zaangażowana jako artystka do teatru i występowała ostatnio od szeregu wieczorów w wesołej operetce „Purpurowy Orzeł". Paweł Pethö był jeszcze młodym małżonkiem i tej okoliczności przypisać należy, że każdego wieczoru zjawiał się punktualnie przed teatrem.

Gdy spacerował tak pewnego razu cierpliwie, tam i z powrotem, wyszła z teatru wysoka, smukła blondyna, w wspaniałym futrze. Rzuciła powłóczyste, zalotne spojrzenie na Pawła. Potem raz je szcze się odwróciła i spojrzała nań z uśmiechem.

Recenzenta teatralnego zdziwiło nieco zachowanie się nieznajomej kobiety. Nie śmiał jednak analizować wypadku, obawiał się bowiem, że musiałby w takim razie skonstatować u siebie pierwsze oznaki niewierności małżeńskiej. Na szczęście w tej właśnie chwili zjawiła się żona. Paweł pocałował ją w rękę, wziął pod ramię i oboje rozmawiając wesoło poszli w stronę domu.

— Muszę ci opowiedzieć coś niezwykle interesującego... Czy mam ci to powiedzieć? — zapytała łobuzersko żona.

— Jak chcesz...

— A więc dobrze, uważaj. W naszym chórze pracuje bardzo ładna panna. Jest to wysoka blondyna i nazywa się Elza Kadar.

Tu Dolly zrobiła małą pauzę i spojrzała z uśmiechem na swego męża.

On jednak przypomniał sobie młodą damę, która przed kilkoma minutami rzuciła mu tak obiecujące spojrzenie, przypomniał ją sobie zwłaszcza, że rysopis, jaki podała mu żona, zupełnie jej odpowiadał.

— Ta panna — powiedział — wyszła na minutę przed tobą.

— A więc co mi chcesz interesującego w związku z nią powiedzieć?

— Elza Kadar pytała mnie dziś wieczorem, kim jest ten ładny młody brunet, który oczekuje mnie codziennie? Powiedziałam jej to.

— Czy to wszystko coś mi chciała opowiedzieć?

— Tak.

— W takim razie mówmy lepiej o czymś innym!

W międzyczasie doszli do domu.

Pawłowi śniła się tej nocy jasnowłosa panna — która zbliżała się doń z wyrazem miłości i oddania na pięknej twarzyczce.

* * *

Następnego dnia zatelefonował ktoś do Pethögo do redakcji.

Zgłosiła się Elza Kadar.

— Pan mnie wprawdzie nie zna, ale ja pana znam doskonale — powiedziała — nie wierzy pan? Pan jest eleganckim, młodym człowiekiem o ogorzałej twarzy i czarnych włosach. Och, już często pana podziwiałam... Gdzie pana widziałam? Przed teatrem. Czeka pan tam zazwyczaj na swoją żonę.

— Bardzo mi przykro, że nie mam jeszcze przyjemności znać pani — mówił uradowany Pethö.

Czy jest pan jutro przedpołudniem wolny?

— Owszem, jestem do pani dyspozycji!

— A więc jutro przedpołudniem, powiedzmy — o pół do 11-tej w kawiarni Florenckiej. Będę siedziała przy oknie obok drzwi, ale niech pan napewno przyjdzie.

— Z największą radością!

— A więc do widzenia... jutro!

— Całuję rączki! — powiedział wniebowzięty Pa

wanie cmentarne. W księgach więziennych bowiem musiał pozostać ślad, co się stało z więźniem zamieszczonym w spisach.

W drodze na cmentarz, spotkaliśmy paru znajomych. Naogół jednak mało zwracano uwagi na ten dla nas wyjątkowy pochód pogrzebowy.

Kiedy na skrzyżowaniu ulic w pobliżu cmentarza zwróciłem na to uwagę Berensona, właścicielka sąsiedniego sklepiku odezwała się do mnie ze smutną refleksją:

— Przecież to droga na cmentarz. Pogrzebów tędy przechodzi codzień dziesiątki...

Podziśdzień, gdy przypominamy sobie to powiedzenie, porównywamy je z wierszem Heinego, w którym stary wieśniak mówi do młodej dziewczyny, zachwycającej się zachodem słońca: „Stary kawał, — panienko, — przecież słońce codzień wschodzi i zachodzi"...

Dopiero gdy stanęliśmy nad grobem, zaczęły podnosić się stopniowo westchnienia, łkania i wyrzekania na tych, których uważano za przyczynę śmierci nieboszczyka...

— On nie był winny. „Wsypał" go nieprzyjaźnie dlań usposobiony dawniejszy przyjaciel, a dziś zdrajca partyjny... Potem ojciec tego zdrajcy przychodził do nas, abyśmy zapłacili, a syn jego cofnie oskarżenie. A skąd ja ci na to wezmę pieniędzy? Chyba sprzedam te dzieci, które mi pozostały!... Nie odwołał... trzymali w więzieniu... przyszła choroba i umarł!... Oj, ludzie, ludzie!

I znowu przyszło nam na myśl to tragiczne powiedzenie: „Oj, ludzie, ludzie — co wy robicie z życiem?... oj, życie, życie — co ty robisz z ludźmi?!"...

Kupiliśmy na cmentarzu krzyż brzozowy i kazaliśmy go umieścić na mogile Świarczewskiego.

BOTTLE PARTY

LONDYŃSKIE ZYCIE NOCNE

(s) Nocne rozrywki i zabawy w Londynie — to nie zbyt łatwa sprawa. Zarezerwowane są one przede wszystkim dla kapitalistów. Dla obcych, którzy właściwie jedną nogą stoją poza granicami kraju, życie nocne jest wprost niemożliwością, nie tylko z powodu koniecznych funduszów. Bo, jak wiadomo, „Dora" jest jeszcze w mocy. „Dora" to jest ustawa, wydana podczas wojny, a regulująca kwestię wyszynku alkoholu. W Londynie można dostać napoje alkoholowe tylko między godziną 12—2 w południe i 6—12 w nocy.

Uwzględniając to wszystko, życie nocne Londynu przedstawia się następująco:

T. z. „lepsi ludzie" chodzą wieczorem do kina lub teatru, tylko wieczorem, bo ostatecznie i bogaci ludzie pracują za dnia. Ale co robić, skoro teatr albo program kinowy już się skończył? Dla niezamożnych ludzi ta sprawa nie jest w ogóle problemem; idą oni do słynnych piwiarni Lyonsa, otwartych w dzień i noc. Wypijają na prędce szklankę piwa, lub whisky, i zadowoleni idą do domu spać. Niektórym wystarcza szklanka herbaty czy lemoniady. Ale bogaci ludzie mają pieniądze, poza tym ubrali się we frak lub smoking, nie idą więc na chwilę do Lyonsa, ale do klubu nocnego. Ale że także w klubach nocnych, jak i we wszystkich lokalach nocnych obowiązuje „Dora", więc z wybiciem północy kelner sprząta wino ze stołu. To samo dotyczy szampana i whisky. A co teraz, co dalej? Tu musimy jeszcze dodać, że „Dora" nie dotyczy zamkniętych klubów, bo ostatecznie można wypić kieliszek whisky u siebie w domu, przy zamkniętych drzwiach. Ale do klubów kobiety nie mają wstępu, a są jeszcze ludzie, którzy pragną wypić swój kieliszek w miłym towarzystwie.

Pozostaje więc tylko klub nocny, bottler-party. Na wszystkich rogach i kątach wykwitają stale nowe kluby nocne, ale zazwyczaj żywot ich jest krótkotrwały: oko władzy zbyt ostro czuwa.

A tosię tak odbywa: płaci się wstęp i basta. W lokalu znajdują się tak zwane „Consumation-Girls", które należą do klubu i są jego członkiniami. Tylko one mają prawo zamówienia napoi alkoholowych. Musi się więc taką damę zaprosić do swojego stołu i wręczyć jej odpowiednią monetę, a ona już zamawia trunki. Ale to kosztuje dużo pieniędzy, a policja nie uznaje obejścia ustawy „Dora". A jeśli człowieku jesteś w dodatku cudzoziemcem i przyłapano cię na bottle-party, możesz być całkiem spokojny, że w przeciągu 24 godzin znajdziesz się po za granicami Wielkiej Brytanii. A więc i drogo i niebezpiecznie!

Chwilowo ogromnym powodzeniem cieszy się klub, oparty na nowym systemie. Klub ten nazywa się „Klubem czterystu", co zresztą wcale nie oznacza, że klub ten liczy czterystu członków. Tak się tylko nazywa, a że klub ten do swoich gości zalicza także i członków najwybitniejszych rodzin w kraju, a nieraz nawet i członków rodziny królewskiej, więc system jego jest poniekąd ulegalizowany. Wstęp kosztuje tylko siedm szylingów, ale zamawiać trzeba napoje — na kilka tygodni naprzód. Kto więc ma zamiar pójść do „klubu czterystu", musi zamówić u hurtownika kilka powiedzmy z dziesięć, flaszek whisky czy szampana i z góry za nie zapłacić. Whisky posłane zostanie do klubu i na życzenie podane do stołu. Jeśli zamówiłeś trunki u hurtownika, możesz spokojnie pójść któregoś wieczora do klubu, usiąść przy stoliku i zażądać od kelnera whisky. Możesz wtedy pić jak długo ci się podoba i na ile masz ochotę. Rozumie się, że klub na każdej flaszce sporo zarabia. Ale system okazał się znakomity, policja dotychczas jeszcze nie wniosła swojego sprzeciwu.

Ale system ten jest taki znakomity, tylko dla ludzi bardzo bogatych, którzy mogą sobie pozwolić na skrzynię alkoholu. Mniej zamożni muszą pozostać przy swojej nielegalnej „bottler-party" która nawiasem mówiąc, też jest szalenie droga. A kto nie ma środków na te nocne przyjemności, no ten musi zadowolnić się piwem u „Lyonsa, albo — i to może najtańsze i najbezpieczniejsze — może pójść do łóżka spać.

Załatwienie rekursu w sprawie budżetu kahalnego

Tarnów. 20. 1. Ministerstwo WR i OP załatwiło rekurs wniesiony przez zarząd kahalny przeciw zmianom w budżecie na r. 1937, dokonanym przez władzę nadzorczą. Niektóre pozycje zostały zmienione w myśl rekursu a mianowicie podwyższono urzędniczce p. Wildsteinowej pobory na kwotę 2000 zł rocznie, podwyższono także rzezakom a m. Fürstowi na kwotę 3200 zł, Zwasowi na 3200 Herbstowi na 3200 zł Schiffowi na 3000 zł — oraz podwyższono emeryturę Hilela Reinholda na kwotę 2600 zł, przyznano na bibiotekę szpitalną kwotę 160 zł, dla Arona Ciechanowskiego ustanowiono pozycję w formie zapomogi rocznej ze względu na długotrwałą służbę i trwałe kalectwo kwotę 900 zł.

O dwukrotny napad rabunkowy i usiłowane zabójstwo

Tarnów. 20. 1. Dnia 19 bm. toczyła się przed Sądem przysięgłych rozprawa przeciw głośnemu bandycie Władysławowi Kubali 11 razy karanemu za rozmaite przestępstwa. Kubala oskarżony jest obecnie o to, że w nocy na 4 sierpnia 1937 w Jadownikach w pow. brzeskim jako zawodowy przestępca wraz z innym niewykrytym sprawcą dopuścił się napadu rabunkowego na mieszkanie Joachima i Adeli Parnasów w Jadownikach. Po steroryzowaniu domowników, groźbą użycia rewolweru, splądrowali mieszkanie i skradli różne przedmioty. Ponadto oskarżony jest Kubala o to, że dnia 17 sierpnia 1938 w zamiarze zabicia Ramsa Stanisława z Przyborowa strzelił do niego trzykrotnie z rewolweru raniąc go w czoło, przy czym zabrał mu w czasie napadu pugilares z zawartością dwóch złotych. Po przesłuchaniu kilkunastu świadków nastąpiły przemówienia stron a wyrok zapadnie w późnych godzinach wieczornych. Bronili adwokaci dr Rozwadowski i mgr Skowroński.

wel. który był zaczerwieniony jak studencik.

Potem zaczął rozważać całą sprawę.

Myślał o trzech możliwościach:

Pierwsza: Elza Kadar jest rzeczywiście w nim zakochana. Druga możliwość: Elza Kadar nie jest w nim zakochana, ale chce wzbudzić w Dolly zazdrość i wreszcie trzecia hipoteza: Elza Kadar i jego żona uplanowały wspólnie całą tę historię, aby poddać próbie jego wierność małżeńską.

Ponieważ nie mógł sam rozwikłać tego problemu, omówił go z jednym ze swych kolegów i prosił go o radę.

Następnego dnia Pethö powiedział do swej żony, że musi iść na generalną próbę i wróci do domu dopiero na obiad.

Gdy wszedł do kawiarni, Elza Kadar siedziała już na swym miejscu.

Pethö pocałował ją w rękę i rzekł uprzejmie:

— Pozwoli pani, że pierwsze nasze spotkanie będę traktował już jako drugie.

— Wyraził pan to pięknie i poetycznie — odparła Elza.

Potem szepnęła z pewną kokieterią:

— Usiądźmy tam.,. całkiem w tyle... tam nas nikt nie zobaczy. Tu mógłby może ktoś pana poznać i donieść o tym pańskiej żonie.

Oboje usiedli w jednej z dyskretnych lóż w kawiarni.

Elza Kadar zaczęła rozmowę:

— Dziwi się pan zapewne, że jakkolwiek pana nie znałam. zatelefonowałam i...

— Ależ nie, droga panno Elzo.., Jesteśmy przenie znałam, zatelefonowałam i..,

— Argument nie jest wprawdzie dobry, ale uspokajający jak każde kłamstwo.. Nie wiem właściwie, dlaczego chciałam koniecznie pana poznać.

Paweł Pethö rzekł z entuzjazmem:

— Panno Elzo, proszę nie psuć swego cudownego postępku szukaniem dlań jakiegoś uzasadnienia. Proszę zadowolić się tym. że tu jesteśmy i żeśmy się nawzajem znaleźli. Wyższa sia zetknęła nas ze sobą, jakieś cudowne uczucie, którego nie można określić, z którego jednak bije nieziemski urok i piękno: miłość.

Paweł przysunął się tak blisko do Elzy, że czuł zapach jej włosów i wciągał go chciwie.

W tym momencie rozległ się za jego plecyma szyderczy śmiech i czyjaś dłoń kobieca spoczęła na jego ramieniu.

— A więc tu odbywa się próba generalna, mój drogi? Jesteś zapewne zadowolny z sukcesu?

Paweł odwrócił się i ujrzał przed sobą — Dolly! Przestraszył się trochę. Ale tylko na chwilę. Obie panie uśmiechały się.

— Gratuluję ci, Elzo — powiedziała Dolly.

— Z jakiej okazji? — zapytał naiwnie Paweł.

— Chwaliłam się przed Elzą, że żadna kobieta nie byłaby w stanie odciągnąć cię ode mnie. Elza nie wierzyła, mówiąc, że jeżeli jej pozwolę, udowodni mi, że się mylę... I oto jej się naprawdę udało — powiedziała ze smutkiem Dolly i łzy stanęły jej w oczach.

Teraz Paweł zrozumiał. Zastawiono nań sidła! A więc trzecie jego przypuszczenie okazało się słuszne! No, poczekajcie tylko! Teraz ja się zemszczę na was...

Wyjął z kieszeni list i wręczył go swej żonie:

— Przeczytaj:

Dolly wzięła list do ręki i przeczytała głośno:

„Oświadczenie. Ja, niżej podpisany potwierdzam niniejszym, zgodnie z prawdą, że mój kolega i przyjaciel Paweł Pethö wiedział o podstępnej zasadzce w jaką chciały go wciągnąć jego droga małżonka i panna Elza Kadar. Ponieważ mój przyjaciel — Paweł nigdy jeszcze nie zepsuł nikomu przyjemności, udał że bierze za dobrą monetę zaproszenie panny Elzy. Uważam za swój obowiązek potwierdzić to w interesie dobrej opinii mego przyjaciela. który jest uczciwym i wiernym mężem. Fryderyk Kondor, redaktor".

Obie kobiety spojrzały na siebie zmieszane. — Dwie pokonane kobiety...

KRAKÓW wczoraj i dziś

Trzej ministrowie w murach Krakowa

Dziś rano przybył do Krakowa łotewski minister gospodarki narodowej p. Ludwik Ekis w towarzystwie min. handlu i przemysłu p. Romana oraz min. opieki społecznej p. Kościałkowskiego.

O godz. 9.30 odbyło się na dworcu uroczyste powitanie, w którym wzięli udział wojewoda dr. Tymiński, starosta mgr. Wolaniecki prezydent dr. Kaplicki oraz liczni przedstawiciele świata gospodarczego.

Następnie min. Ekis udał się na Wawel, gdzie złożył wieniec u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przed południem zwiedzał min. Ekis zabytki Krakowa, a po południu wyjeżdża do Wieliczki, skąd powróci w godzinach wieczornych. Wyjazd min. Ekisa z Krakowa nastąpi jutro, przy czym odjedzie on w towarzystwie min. Kościałkowskiego. Natomiast min. Roman opuszcza Kraków dziś wieczorem, udając się spowrotem do Warszawy.

Sekretarz Stronnictwa Ludowego w Bochni odpowiada dziś przed sądem

Na dużej sali sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczął się proces o zajścia w czasie t. zw. strajku chłopskiego w sierpniu ub. roku. Tym razem na forum sądowym znajdują się sprawy, będące epilogiem strajku w powiecie bocheńskim.

Akt oskarżenia obejmuje cztery osoby, a to: Władysława Ryncarza, sekretarza zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Bochni, dalej Wincentego Ryncarza, Jana Karasia i Jana Klapsę.

Pierwsi dwaj tj. Ryncarzowie oskarżeni są o to, że w powiecie bocheńskim kierowali strajkiem, rozmieszczali bojówki, a wreszcie dokonali rewizji wozu pocztowego i grozili strażnikom kolejowym, którzy ujęli trzech chłopów, użyciem terroru. Dalsi dwaj oskarżeni pozostają pod zarzutem udziału w zajściach.

Prokurator powołał do rozprawy 46 świadków.

Inż. Doboszyńskiemu odebrano książki

Jak wiadomo, inż. Adam Doboszyński przewieziony został do Lwowa gdzie osadzono go w tamtejszym więzieniu, w którym oczekuje procesu. Na zarządzenie władz lwowskich inż. Doboszyńskiemu odebrano prawo otrzymywania z zewnątrz książek z czego korzystał w Krakowie. Onegdaj inż. Doboszyńskiego odwiedziła w więzieniu jego siostra.

Zabił rywala — i został uniewinniony bo działał w obronie koniecznej

Mieszkaniec Woli Filipowskiej Jan Dorynek darzył gorącym uczuciem Stanisławę Zbikównę, akuszerkę. Wszystko byłoby się dobrze skończyło, gdyby nie to, że na drodze jego stanął Władysław Smółka, zresztą kolega Dorynka.

Pewnego dnia zjawił się Dorynek z wizytą u swej znajomej. Gdy jednak wszedł do izby, zauważył siedzącego tam Smółkę. Dorynek ukłonił się i wyszedł.

Wówczas Smółka wybiegł za nim na pole, i — jak twierdzi Dorynek — zaczął go gonić, chcąc go pobić. Dopadnięty przez Smółkę zaczął się Dorynek bronić i strzelił trzechkrotnie, powodując śmierć rywala.

Na rozprawie w sądzie krakowskim Dorynek bronił się tym, że działał w obronie koniecznej. Zeznania świadków wypadły również korzystnie dla oskarżonego. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający.

Sędzia przysięgły skazany za obrazę prezesa Sądu Okręgowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów. 20. 1. Przed Sądem grodzkim toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Antoniemu Gąsiorskiemu, emerytowanemu st. posterunkowemu w Brzesku, oskarżonemu o to, że w liście do prezesa Sądu okręgowego w Tarnowie p. dra Syrowego pomówił go o skrzywdzenie go przy wypłacie diet w charakterze sędziego przysięgłego o kwotę 87 zł 15 gr. Antoni Gąsiorski bowiem był w ubiegłej kadencji sędzią przysięgłym w Sądzie okręgowym w Tarnowie, a gdy uważał wypłaconą mu tytułem diet kwotę za zbyt niską, zwrócił się do Sądu okręgowego listownie z żądaniem wypłacenia mu kwoty wyższej, na co otrzymał odpowiedź od wydziału rozrachunkowego w Sądzie okręgowym, że wypłacona kwota wedle obliczenia odpowiada wynagrodzeniu za wykonane czynności. Wówczas to Gąsiorski napisał wyżej wspomniany list do prezesa Sądu okręgowego. W wyniku rozprawy Gąsiorski został skazany na *6 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny.*

—oo—

Opróżnianie puszek K. K. L.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów. 20. 1. W czasie od 20 do 28 bm. odbywać się będzie opróżnianie puszek K. K. L. przez zaopatrzonych w legitymacje delegatów miejscowego oddziału KKL. Skarbonki I. M. I. należy oddać do opróżnienia w czasie od 25 do 28 bm. w kancelarii KKL Pl. Kazimierza Wielkiego 3.

W pętli paragrafu

FOLKLOR

Gdybym ten felieton pisał do lwowskiej gazety, nie musiałbym tłumaczyć kto to jest Heniek G. — we Lwowie wszyscy wiedzą. Heniek to Robert Taylor. Poza tym czeladnik krawiecki.

W jesieni sprawił sobie nowe ubranie, granatowe, w jasny rzucik, kupił sobie nowe meszty, żółte — jaśniej słońca. I w glorii granatowego garnituru i słonecznych półbucików wybrał się do Krakowa.

Kraków to miasto pięknych kobiet. Nawet ludziom krwi książęcej zdarzają się tu romantyczne przygody.

Heniek poznał w Krakowie Polę. Opowiadał jej o Lwowie, o swoich znajomych-doktorach, olśnił ją lwowskimi manierami; granatowy garnitur (w jasny rzucik) i żółte półbuciki dokonały reszty. Pola była zakochana. A Heniek, pijany sukcesem, zapragnął dalszych triumfów, zapragnął Poli i Krakowowi zademonstrować swoją lwowską ekstraklasę. W sobotę wieczór zaprosił Polę na dancing.

W sobotę wieczór plac Wolnica ożywiony. Z sali dancingowej w domu Nr. 14 dochodzą dźwięki tanga. Pola przytuliła się do Heńkowego ramienia, granatowego, w jasny rzucik. Heniek rozejrzał się po przestronnym placu wzrokiem pełnym dystynkcji. I z tą samą dystynkcją wprowadził Polę do domu Nr. 14.

U wejścia do sali dancingowej stał stolik, za stolikiem siedział Moszkowicz z placu Wolnica, nad stolikiem wisiała tabliczka — „Kasa".

Heniek, pełen dystynkcji i wdzięku, sięgnął do kieszeni, wydawało się, że wyjmie plik banknotów dolarowych, wyjął jednak tylko pięćdziesiąt groszy. A właściciel dancingu żądał sześćdziesięciu groszy. Frajer — ustąpiłby, Heniek — trzymał fason. Za drzwiami orkiestra zagrała rumbę. Heniek już jest taki, że rumba podnosi go na duchu. Rumba i tym razem okazała się niezawodna. Heniek podniesiony na duchu, podniósł także właściciela dancingu — za klapy marynarki — i zaczął nim trząść — orkiestra grała rumbę... Na krzyk właściciela dancingu zbiegli się danserzy i zademonstrowali Heńkowi krakowską ekstraklasę.

Wczoraj stanął Heniek przed sądem oskarżony o wywołanie awantury na dancingu. I tylko przyjaznym uczuciom, jakie Kraków żywi dla gości, zwłaszcza ze Lwowa, tudzież rozczulającemu świadectwu Poli, która zeznała, że owego wieczora włożyła nowy pulower z błyskawicznym zamkiem, a do manikiru dodała czerwonego atramentu i po tym wszystkim musieli z niczym wrócić do domu — zawdzięcza Heniek wyrok uwalniający.

HOROW.

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr im. J. Słowackiego

Czwartek, godz. 8: „Gałązka rozmarynu".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Prater" Magda Schneider i Willi Eichberger, „Walka o złote pola" (Ken Maynard).

APOLLO: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" (Dorothy Lamour. Lew Ayres i in.).

ATLANTIC: „Janosik, hetman zbójnicki" i „Cienie przeszłości" (Kay Milland, Gertruda Michael).

BAGATELA: „Krew na morzu" i rewia.

PROMIEŃ: „Wielka miłość Beethovena". (Jany Hold).

STELLA: „Znachor".

SZTUKA: „W sieci wywiadu" (Gertruda Michael, Herbert Marshall i in.).

UCIECHA: „Jej największy błąd" Paula Wessely.

WANDA: „Życie ulicy" (Luiza Rainer, Spencer Tracy).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

DWA ZWYCIĘSTWA POLSKICH HOKEISTOW

Polska zwycięża reprezentację Szwajcarii 1:0

W środę wieczorem rozegrany został w Bernie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska - Szwajcaria. Polacy odnieśli duży, chociaż zupełnie niespodziewany sukces, bijąc Szwajcarów 1:0 (0:0 1:0 0:0). Spotkanie wywołało znaczne zainteresowanie i zgromadziło przeszło 5000 widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Szwajcaria — bramkarz Kuenzler, obrońcy — Badrut i Keller, pierwszy atak — Herbert Kessler, Lohrer, Harry Kessler, drugi atak — Ernst, Torriani, Dalmayer.

Polska: bramkarz Stogowski, obrona, Kasprzak, Ludwiczak, pierwszy atak — Marchewczyk, Wołkowski, Burda, drugi atak — Michalik, Zieliński, Król.

Gra toczyła się w bardzo ostrym tempie. Już w trzeciej minucie Burda z podania Wołkowskiego dostaje krążek pod bramką Szwajcarów, strzela momentalnie, ale Kuensler broni szczęśliwie, odbijając krążek. Marchewczyk odbiera go, ale nie trafia do bramki. W następnych minutach gra nieco się wyrównuje, a w chwilach groźnych pod naszą bramką Stogowski broni bardzo przytomnie. Obrona w przeciwieństwie do meczu w Zurychu radzi sobie doskonale, likwidując ataki Szwajcarów. Mimo wysiłków obu drużyn, pierwsza tercja kończy się bezbramkowo.

W drugiej fazie gry Polacy przeważają i inicjują szereg groźnych ataków, z których jeden zakończył się zdobyciem decydującej bramki ze strzału Zielińskiego.

W trzeciej tercji Szwajcarzy chcą za wszelką cenę wyrównać i gra staje się ostra a okresami nawet brutalna. Polacy bronią jednak przytomnie, nie dopuszczając Szwajcarów do głosu. Pod koniec meczu Szwajcarzy stawiają wszystko na jedną kartę i na pewien okres górują. Wszystkie ich wysiłki załamuję się jednak na naszej obronie. Polacy po krótkim okresie przewagi Szwajcarów przejmują znowu inicjatywę i oddają wiele strzałów których Kuensler broni jednak brawurowo Tercja ta kończy się znowu bezbramkowo.

U Polaków wszyscy grali doskonale tak że trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Ataki zostały dobrze zestawione, przy czym Michalik dostrajał się dobrze do reszty zawodników.

KRAUSER WCIĄŻ WYGRYWA

W olbrzymiej hali londyńskiego „The Ring" odbyły się mecze walki amerykańskiej z udziałem słynnych polskich zapaśników. Stanisławowianin Max Krauser po nie zwykle emocjonującej walce pokonał b. mistrza W. Brytanii Billa Garnona, a krakowianin Karol Nowina - Szczerbiński zremisował z Australijczykiem Tommy Nilanem. Po tych walkach Krauser udał się do Manchesteru, gdzie wygrał z Kanadyjczykiem Forgesonem Nowina zaś wyjechał do Paryża, gdzie walczyć będzie o tytuł mistrza Europy z Węgrem Karolym.

POLACY NA MISTRZOSTWACH SWIATA W TENISIE STOŁOWYM

W poniedziałek dnia 24 stycznia rozpoczną się w Londynie mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Mistrzostwa rozegrane zostaną drużynowo i indywidualnie. Polska bierze udział jedynie w rozgrywkach męskich.

Reprezentacja składa się z 5-ciu zawodników. Wchodzą do niej wicemistrz świata Erlich, Schiff, Rojzen, Osmański i Czernichowski. Kapitanem drużyny polskiej jest p. Koliweszko, delegatem na kongres Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego — adwokat Jakobson.

Polacy przyjeżdżają do Londynu w sobotę po południu. Erlich, który bawi obecnie we Francji, przyłączy się do naszej drużyny już w Londynie.

Rozgrywki panów odbywać się będą w dwóch grupach.

W pierwszej grupie walczą Węgry, Belgia Czechosłowacja, Egipt, Jugosławia, Francja, Holandia i Litwa.

Polska wylosowała drugą grupę w skład której wchodzą: Anglia, Walia, Łotwa, Austria, Irlandia, Ameryka i Niemcy.

Pierwszego dnia tj. w poniedziałek dnia 24 bm. Polska gra kolejno z Łotwą, Irlandią i Austrią, w drugim dniu walczymy kolejno z Ameryką, Niemcami i Anglią, wreszcie trzeciego dnia spotkamy się z Walią.

W czwartek odbędą się finały pomiędzy zwycięskimi drużynami każdej grupy.

Rozgrywki indywidualne rozpoczną się w środę dnia 26 bm. Pierwszego dnia Erlich walczy z mistrzem Ameryki Schiffem.

WŁOCHY WYCOFAŁY SIĘ Z MISTRZOSTW HOKEJOWYCH SWIATA

Włoski Związek Hokejowy zawiadomił Czechosłowacki Związek Hokejowy, że wycofuje się z rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata, które mają się odbyć w Pradze Czeskiej. Włosi nie podali przyczyny swej rezygnacji.

Po wycofaniu się Włoch, w rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata udział weźmie definitywnie 16 państw. W ostatniej chwili bowiem do mistrzostw zgłosiła się Litwa tak że liczba państw nie zmniejszyła się. O mistrzostwo świata walczyć będą definitywnie reprezentacje: Kanady, Ameryki, Polski, Niemiec, Anglii, Francji, Holandii, Litwy, Łotwy, Norwegii, Austrii, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Węgier i Czechosłowacji.

Team Polski gromi Wengen 8:0

Jak wiadomo Polacy mieli rozegrać we wtorek mecz hokejowy z reprezentacją miasta Wengen. Mecz nie doszedł do skutku ze względu na odwilż. Tymczasem w środę rano chwycił mróz i miejscowa reprezentacja wyraziła chęć rozegrania treningowego spotkania z Polakami przed wyjazdem do Berna. Polacy zgodzili się na to. Mecz przyniósł naszym hokeistom wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 8:0 (3:0, 3:0, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Michalik i Staniszewski (po 2), Zieliński, Burda, Wołkowski i Król (po jednej).

Polak w reprezentacji piłkarskiej Francji

Francuski Związek Piłki Nożnej uwzględnił w składzie reprezentacji Francji, która walczyć będzie z Belgią emigranta polskiego Powolnego. Polak wziął udział w meczu treningowym reprezentacji A przeciw reprezentacji B w Paryżu, wykazując bardzo dobrą formę. Jest to już 5-ty polski emigrant, który został powołany w skład państwowej reprezentacji Francji. Przed Powolnym grali w francuskiej drużynie państwowej Wawrzyniak, Kowalczyk, Nowicki i Snella.

Dziś mecz bokserski Warszawa — Rzym

Dziś w czwartek o godz. 20-ej rozegrany zostanie w Warszawie w gmachu Cyrku międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Włoch, walczącej pod firmą Rzymu i reprezentacją Warszawy.

Reprezentacja narciarska Polski na zawody w Garmisch

Polski Związek Narciarski ustalił już skład drużyny która będzie reprezentowała Polskę na Międzynarodowym Tygodniu Sportów Zimowych w Garmisch-Partenkirchen.

Do kombinacji klasycznej zgłoszono: Bronisława Czecha, Stanisława Marusarza i Mieczysława Wnuka.

Do biegu otwartego na 18 klm.: Mieczysława Wnuka, Bronisława Czecha, Tadeusza Wowkonowicza, Józefa Matusznego, Stanisława Karpiela i Edwarda Nowackiego.

Do otwartego konkursu skoków: Stanisława Marusarza, Bronisława Czecha i Mieczysława Wnuka.

Do kombinacji alpejskiej: Bronisława Czecha i Stanisława Marusarza.

Ogółem do Garmisch wyjeżdża 7-u polskich narciarzy.

Puchar Środkowej Europy bez Szwajcarii

Na obradach komitetu rozgrywek piłkarskich o puchar Środkowej Europy w Białogrodzie Szwajcaria zakomunikowała, że nie weźmie więcej udziału w tych rozgrywkach. Zamiast Szwajcarii przyjęto zgłoszenia Rumunii i Jugosławii

Pertraktacje w sprawie meczu bokserskiego Kraków — Poznań

Krakowski Okręgowy Związek Bokserski prowadzi pertraktacje z okręgiem poznańskim w sprawie rozegrania międzyokręgowego meczu bokserskiego Kraków — Poznań. Spotkanie ma się odbyć w dn. 2 lutego.

Japonia wysyła sportowców do Europy

Mimo trwającej wojny z Chinami Japonia wyśle w ciągu br. licznych sportowców na międzynarodowe zawody w Europie. Japoński związek związków sportowych wysyła w ciągu sezonu zimowego łyżwiarzy i narciarzy, a w lecie przyjadą kolarze, jeźdźcy, piłkarze, gimnastycy i lekkoatleci.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.